CENA 1 ZŁ. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

TRYBUNA AKADEMICKA

ORGAN ZWIĄZKU ŻYDOWSKICH AKADEMICKICH STOWARZYSZEŃ SAMOPOMOCOWYCH W POLSCE

№ 12 (56) WARSZAWA — GRUDZIEŃ 1928 ROK VI

TREŚĆ:

WARUNKI PRENUMERATY:

Abonament roczny	12 zł.
„ półroczny	6 „
„ kwartalny	3 „

Ceny łącznie z przesyłką

CENY OGŁOSZEŃ:

1 stronica	180 zł
1/2 stronicy	90 „
1/4 „	45 „
1/8 „	25 „

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Inż. Dawid Efros.
Adres Red. i Adm. Warszawa Nowy-Świat 21. (tel. 267-24) Konto Czekowe P. K. O. 7549
Druk. B-ci Wójcikiewicz, Warszawa, Pawia 10. Telef. 265-82.

TRYBUNA AKADEMICKA

ORGAN ZWIĄZKU ŻYDOWSKICH AKADEMICKICH STOWARZYSZEŃ SAMOPOMOCOWYCH W POLSCE

WARSZAWA LWÓW KRAKÓW WILNO

12 (56) GRUDZIEŃ 1928 ROK VI

Nasze sprawy zagraniczne

(uwagi na czasie)

Koniec grudnia b. r. i początek stycznia 1929 r. zapoczątkują znowu pewne ożywienie w międzynarodowej żydowskiej polityce akademickiej. W okresie tym odbędą się w Paryżu dwie konferencje, które prawdopodobnie poważnie zaciążą na rozwoju międzynarodowego żydowskiego życia akademickiego. W końcu grudnia b. r. odbędzie się mianowicie konferencja przedstawicieli poszczególnych związków państwowych, wchodzących w skład „Wszechśw. Zw. Stud. Żydów (t. zw. Weltverbandu, lub W. I. S.), a wnet po niej—specjalna konferencja, zwołana z inicjatywy International Student Service (I. S. S.) celem omówienia kwestji żydowskiej na wszechświatowym terenie akademickim. W tej ostatniej konferencji wezmą udział przedstawiciele narodów chrześcijańskich i Żydów.

Dzięki tym konferencjom kwestja żydowska w przekroju akademickim znów nabiera aktualności— i ponownie występuje na arenę świata *jednolitość* narodu żydowskiego we wszystkich krajach djaspory.

Konferencja W. I. S. zajmie się przedewszystkiem temi zagadnieniami, które łączą Żydów-akademików całego świata i stanowią treść problematu żydowskiego na terenie akademickim. Chodzi tu — o Uniwersytet Hebrajski i jego przyszłość (moment pozytywny łączności) i o kwestję numerus clausus w krajach djaspory (moment negatywny łączności). Obydwie kwestje poniekąd charakteryzują całokształt żydowskiej tragedji na wszechnicach świata. Z jednej strony cierpimy powszechnie, niezależnie od atmosfery politycznej i ustroju społecznego, (bo ostanio rezolucje o konieczności zastosowania „normy procentowej", uchwalali nawet studenci-komuniści w Rosji) wskutek ograniczeń, przy pomocy których pragnie się nas—studentów-Żydów— wyeliminować z obozu pracy umysłowej. Z drugiej strony—dumni jesteśmy wszyscy bez różnicy poglądów społecznych (prócz garstki apostatów i ślepiów) z istnienia i rozwoju naszej Wszechnicy Jerozolimskiej, tego widomego symbolu potęgi niezniszczalnego ducha żydowskiego, który nie tylko nie myśli o ograniczaniu innych, a—wręcz przeciwnie — ogarnąć chce wszystkie narody świata swą wieczną nieutuloną tęsknotą za poznaniem. Ściśle dokoła tych podstawowych zagadnień akademickiej kwestji żydowskiej będzie się obracała też i następna konferencja studentów ludów chrześcijańskich w sprawie żydowskiej przy naszym współudziale. Ta narada I. S. S. może mieć dla nas przełomowe znaczenie, gdyż tam zetkną się w wspólnej koleżeńskiej „pogawędce" przedstawiciele wolnych i szczęśliwych narodów z synami narodu żydowskiego — proletarjusza politycznego. Tam otwarcie i bez osłonek, bez dyplomatycznych niedomówień, przynajmniej z naszej strony, omówione zostanie zagadnienie żydowskie na wszechnicach, gdzie kwestja żydowska ostatnio znalazła się w stanie specyficznego zaognienia i napięcia. Tam — być może — po raz pierwszy w dziejach żydowskiego ruchu akademickiego spotkamy się jako równouprawnieni partnerzy, z kolegami naszymi, synami innych narodów — i to z takimi, którzy zechcą spokojnie i rzeczowo zastanowić się nad tem, co się określa mianem: „Kwestja żydowska",

Uważam, że taka konferencja w dużym stopniu przyczyni się do rozproszenia uprzedzeń i przesądów, panujących w stosunku do nas nawet wśród kulturalniejszych narodów świata i spowoduje wśród niektórych ruch, skierowany ku bliższemu poznaniu nas i naszych walorów duchowych.

Nie łudzę się bynajmniej, że konferencja I. S. S., pod osobliwem hasłem „Żydzi i nie-Żydzi“ zwołana, rozwiąże kwestję żydowską albo ostatecznie lub choćby w sposób znośny uzdrowi stosunki, ale wierzę w to, że zapoczątkuje wśród szlachetniejszych chrześcijan ruch, który powoli doprowadzi do zlikwidowania „kwestji żydowskiej“ na wszechnicach w tym sensie, w jakim ona teraz istnieje. Jest to przecież tylko początek i początek w warunkach wyjątkowo trudnych, gdyż chodzi tu o przezwyciężenie wiekowych sugestyj i przepędzenie „upiorów”, zatruwających jeszcze teraz atmosferę wszechnic, które wszak są Almae Matres budowniczych kultury ludzkiej.

Garstka tych działaczy akademickich, ktora wbrew opinji, panującej w stęchłych często środowiskach akademickich, zainicjowała tę konferencję dobrze się zasłużyła dla ludzkości, gdyż dąży do zbadania, naukowego i śmiałego, choroby ludzkości, która się określa, jako *problemat żydowski.*

Dopóki bowiem *my, Żydzi,* nie doznamy sprawiedliwości w pochodzie dziejów, niemasz wyzwolenia człowieka z pęt niewoli.

Te oto uwagi nasunęły mi się mimowoli przy rozważaniu najnowszych wydarzeń na terenie międzynarodowego życia akademickiego. Wierzmy więc w przyszłość, która należy do nas — jako do Żydów i jako do akademików!

Elchonon

Za parawanem frazesów

A więc i w Krakowie wznosi się już Żydowski Dom Akademicki. W dniu 25 listopada trzeci ten dom dla bezdomnym studentów żydowskich otworzył na oścież swe podwoje, w które też natychmiast napłynęła rzesza 150 kolegów, gnieżdżących się dotąd „kątem” w najbardziej fatalnych warunkach. Niestety, znacznie więcej studentów pozostać musiało poza murami tego domu, aniżeli w jego murach mogło się pomieścić. Tak samo, zresztą, dzieje się w Warszawie i we Lwowie. — O tem musimy pamiętać. To powinno dać nam impuls do dalszej wytężonej pracy, której — jako cel — przyświecać musi hasło: wszyscy studenci żydowscy winni mieć możność uczenia się w sprzyjających warunkach mieszkaniowych.

Mamy tedy już trzy domy, z których jeden (we Lwowie) powstał z rozumnego i szlachetnego gestu filantropa, dwa zaś pozostałe (w Warszawie i Krakowie) są rezultatem połączonych wysiłków całego społeczeństwa żydowskiego i żydowskiej młodzieży studjującej. A gdy zastanowimy się nad źródłem tego rozmachu, dzięki któremu udało się wznieść te dwa ostatnie domy, nie bacząc na nieprzerwane ubożenie społeczeństwa naszego, nie bacząc na to, iż społeczeństwo żydowskie stoi w ogniu huraganowym walki o utrzymanie się na swych placówkach gospodarczych i zarobkowych, przyjść musimy do wniosku, że źródło to wytryska z zespolenia naszego ze społeczeństwem, ze skoordynowania szerszych sił z siłami narodu, z przeświadczenia narodu, że w studentach dzisiejszych, a jutrzejszej inteligencji zawodowej znajdzie on najwierniejszych i najlepszych sprzymierzeńców i obrońców w tej ciężkiej wojnie, jaką prowadzi o swą egzystencję gospodarczą i o swe odrodzenie kulturalne i polityczne.

Tę głęboką prawdę zrozumiały zarówno masy akademickie, jakoteż odpowiedzialne instancje studenckie. A w zrozumieniu tej prawdy dla usymbolizowania i zespolenia ze społeczeństwem studenci powołali do życia organizację przedstawicieli społeczeństwa (Auxilium Academicum Judaicum, Komitet Budowy Żyd. Domu Akad. w Krakowie, Komitet Budowy Domu Zdrowia w Worochcie), przyczem tam, gdzie takiej organizacji niema jeszcze (Wilno) czyni się już również starania o jej utworzenie.

Niestety, istnieje pewien odłam żydowskiej młodzieży akademickiej, który do spraw samopomocy i pomocy studenckiej ustosunkowuje się nie pod kątem widzenia interesów tej młodzieży, a pod kątem widzenia pewnych principjów politycznych. Odłam tem, nazwyjmy go ogólnie socjalistycznym, wiernie taktyce na terenie politycznym i samorządowym partyj, których ideologję podziela, nie zdolen jest zrozumieć, że teren pracy akademickiej jest zupełnie odrębny i specyficzny i że nie dopuszcza on stosowania tych metod i tej taktyki, jakie — być może — dobre są na innych terenach. Bowiem na innych terenach te metody pracy mają przynieść w rezultacie przebudowę ustroju społecznego, podczas gdy na terenie akademickim mogą one powodować tylko walkę ze społeczeństwem, a w konsekwencji utratę mocnego gruntu pod nogami, zniszczenie i spustoszenie.

Dowodów na to, że tak jest nie trzeba szukać daleko. W Wilnie, naprzykład, do niedawna jeszcze sprawa współpracy ze społeczeństwem beznadziejnie tkwiła na martwym punkcie. Było to tak poważnem memento dla młodzieży akademickiej, że przed rokiem odebrała ona zaufanie socjalistycznym grupom, obdarzając niem tych, którzy dążyli do nawiązania kontaktu ze społeczeństwem. Od tego czasu sprawa istotnie ruszyła z martwego punktu, czyni się już przygotowania do utworzenia Auxilium Academicum Judaicum, a wynikiem tego będzie niezawodnie za lat kilka powstanie żydowskiego domu akademickiego, którego potrzeba daje się już i w Wilnie bardzo dotkliwie we znaki.

W świetle powyższych wywodów zupełnie niezrozumiałem, rzecby można, lekkomyślnem i karygodnem, wydać się musi postępowanie zarządu głównego środowiska warszawskiego („Żydowska Strzecha Akademicka") w sprawie tak doniosłej i niecierpiącej zwłoki, jak budowa w Warszawie domu dla studentek żydowskich. Jak wykazały próbne badania, w ubiegłym roku akademickim przeszło 400 studentek żydowskich w Warszawie wprost marzyło o znośnych choćby warunkach mieszkaniowych. Ta okoliczność skłoniła C. K. Auxilium Akademicum Judaicum do zainicjowania akcji, zmierzającej do uzyskania podstawy finansowej dla budowy domu dla studentek. Planowana akcja miała być zakrojona na olbrzymią skalę i — kto wie? — może już za rok lub dwa studentki żydowskie mogłyby mówić z dumą o swoim domu. Ale zarząd środowiska warszawskiego, ukonstytuowany na platformie przeciwnego naturze związku między grupami socjalistycznemi a Haszomer Hacair, przy dość osobliwej sytuacji, bo przy wstrzymaniu się od głosowania większości członków, głosami samych tylko socjalistów uchwalił odmówić współpracy z Auxilium Academicum Judaicum w akcji zbierania funduszów na budowę domu dla studentek i przedsięwziąć w tym kierunku akcję... Samodzielną.

Jaki sens kryje się w tej nieodpowiedzialnej uchwale? Czyżby zarząd środowiska warszawskiego, wiedząc iż Auxilium Academicum Judaicum odnośną akcję już prowadzi, zamierzał wszcząć jakąś akcję konkurencyjną? Gdyby tak się rzecz miała istotnie, byłoby to postanowienie w najwyższym stopniu karygodne, za które odpowiedzialność musieliby w pierwszym rzędzie ponieść przedstawiciele Haszomer Hacair, w których wyłącznej mocy, jako języczka u wagi, leży uniemożliwienie w Warszawie dokonywania niebezpiecznych eksperymentów na żywym organiźmie żydowskiej młodzieży akademickiej. Ale znając układ sił w środowisku warszawskiem, wiedząc, że omawiana uchwała spotkała się ze sprzeciwem najpoważniejszych stowarzyszeń akademickich, znając wreszcie impotencję w dziedzinie finansowej tych, którzy powyższą uchwałę swemi głosami przeprowadzili, skłonni jesteśmy raczej do mniemania, że tego sensu dopatrywać się w powyższej uchwale nie potrzebujemy. Według naszego zdania omawiana uchwała jest raczej tylko frazesem, obliczonym na zamaskowanie kłopotliwej sytuacji, w jakiej znalazły się grupy socjalistyczne w zarządzie środowiska warszawskiego. Grupy te, nie śmiąc wprost pomyśleć, w obawie o utratę wpływów, o odrzuceniu projektu budowy domu dla studentek, nie mogąc z drugiej strony wyrzec się swej pryncypialnej „walki z burżuazją", czy ta „walka" jest potrzebna czy nie i choćby ta „walka" była nawet szkodliwa dla interesów młodzieży akademickiej, wymyśliły poprostu frazes i schroniły się zań, jak za wygodny parawan. Koalicja grup socjalistycznych spodziewa się, że ten frazes samodzielnej akcji dochodowej na budowę domu dla studentek, którego dotrzymać nie będzie mogła, a którego dotrzymanie byłoby wogóle szkodliwe, jak każda tego rodzaju akcja konkurencyjna, uwolni ją od odpowiedzialności za faktyczne stawianie przeszkód sprawie pilnej i niezbędnej. Ale, my nie możemy uznać tej nadziei za uzasadnioną, bowiem zbyt wyraźnie wygląda ono na politykę ...strusia. Dlatego pozwolimy sobie wyrazić opinję, że frazes za który ukryła głowę koalicja socjalistyczna, nie przejdzie bez należytych konsekwencyj, jako czyn wyraźnie skierowany przeciwko dobru szerokich rzesz studenckich.

Br.

Migawki

Narodowość

Nie historję wymyśloną Wam chcę opowiedzieć, lecz smutny, bo prawdziwy fakt.

Rzecz dzieje się w biurze poborowem we Lwowie. Urzędnik przeprowadza pobór rocznika 1908.

Do stołu dochodzi pomocnik handlowy— Żyd. Bojaźliwie i z jakimś niewytłumaczonym wstydem podaje swe daty. Urodzony... ojciec.. matka.. zawód... Religja? — „mojżeszowa!". Urzędnikowi wystarcza to, by samorzutnie, bez dalszej indagacji zapisać w odpowiedniej rubryce narodowość „polską".

Patrzę i dziwię się, że młody pomocnik handlowy nie reaguje. Skłonił się i wyszedł. Golus tkwi w nim jeszcze silnie, zbyt głęboko zapuścił swe niszczące macki.

Przychodzi kolej na mego przypadkowego towarzysza akademika, byłego członka jednej z najstarszych korporacyj sjońskich we Lwowie.

W myśli już liczę na efekt, jaki sprawi donośne, dumne i godne wypowiedzenie słowa „żydowska!"— w odpowiedzi na zapytanie, tyczące narodowości. Mimowoli nasuwa mi się refleksja: żywa i namiętna dyskusja, jaka toczyła się niedawno na łamach krakowskiego miesięcznika akad. „Cofim", zapoczątkowana świetnym artykułem D-ra W. Berkelhammera. Ile atramentu wylano wówczas, by udowodnić, że Żydzi podają na uniwersytetach język ojczysty hebrajski i narodowośc żydowską. Atrament jest czarny — chciano smutną prawdę w morzu czernidła zatopić. A może przecież obrońcy młodzieży żyd. wówczas rację mieli?...

Mój towarzysz przekłada papiery, między innemi dowód zgłoszenia się do rejestracji w konsulacie polskim w Strassburgu. Zatem ofiara numerus clausus!

Pada sakramentalne słowo: „narodowość"? „Polska"!—daje się słyszeć głos akademika, Żyda—sjonisty.

Wypieki wystąpiły mi na twarz, wstydu czy gniewu?—Tu, gdzie podanie narodowości niema żadnego wpływu na „przyjęcie", względnie „odpalenie". gdzie niema tych, którzy rzekomo czyhają na łaknącą wiedzy duszyczkę, by ją brutalnie odtrącić od żłobka nauki za przyznanie się do prawdziwego „ja", więc i tu jesteśmy narodowości nie żydowskiej? Cui bono?...

Wracam myślą do kampanji prasowej i nie wątpię już w racjonalność stawianych zarzutów..

Nie wymyślona to historja, lecz fakt!

Erbe.

Na otwarcie

Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie

DNIA 25 LISTOPADA ODBYŁA SIĘ UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA ŻYDOWSKIEGO DOMU AKACEMICKIEGO W KRAKOWIE.

Żydowski Dom Akademicki w Krakowie

Fot. W. Butterteig

Fragment z sali jadalnej

Fot. W. Butterteig

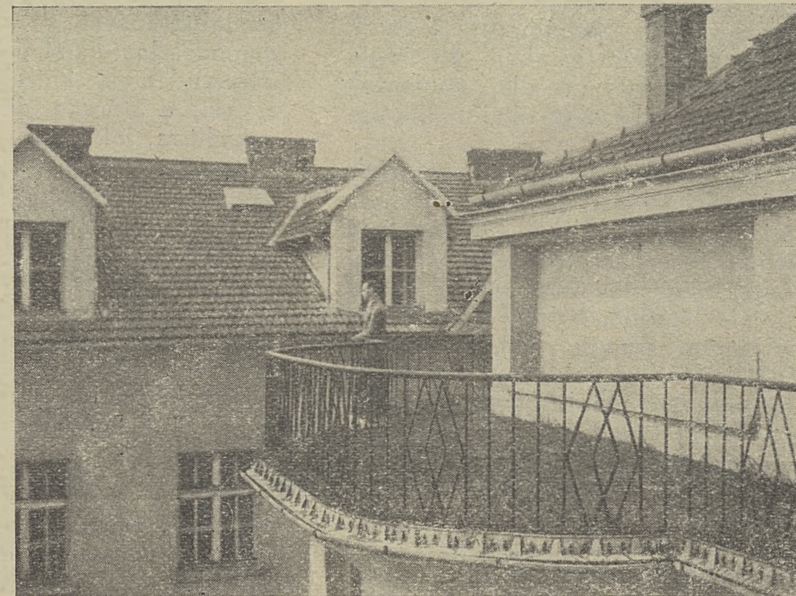

Taras Żydowskiego Domu Akademickiego

Fot. W. Butterteig

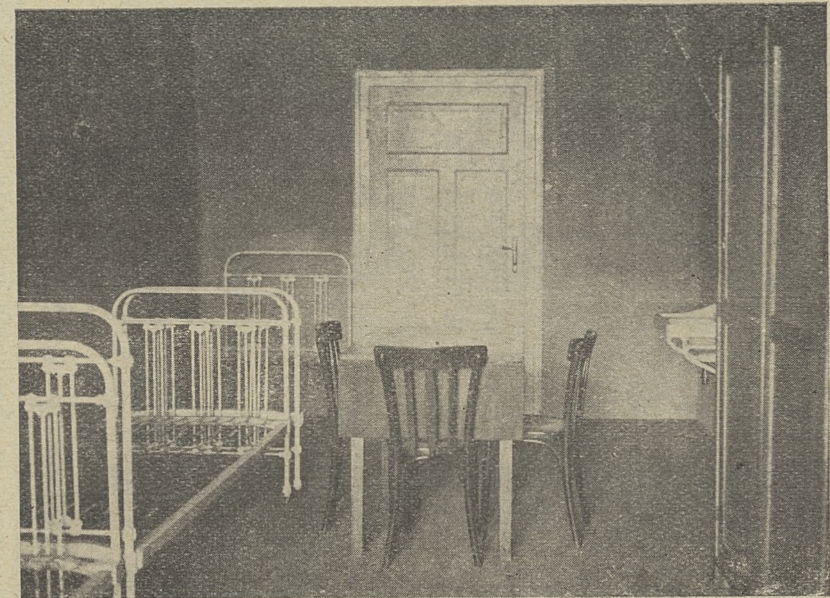

Pokój 3-osobowy

F t. W. Butterteig

Fragment z sali recepcyjnej na I piętrze

Fot. W. Butterteig

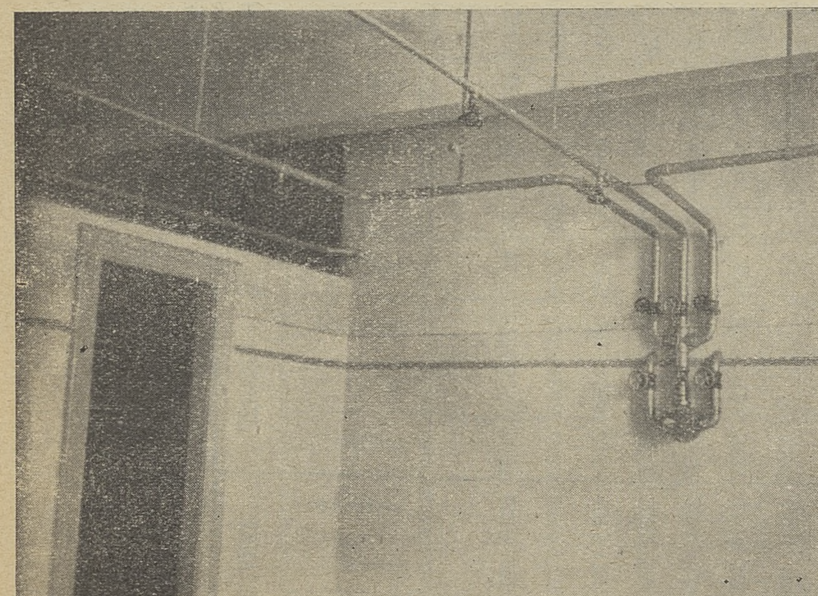

Natryski w łazienkach

Fot. W. Butterteig

I. STATYSTYKA

słuchaczy (mężczyzn, kobiet) na wyższych uczelniach w latach 1918/19 do 1927/28*)

	1918/19			1919/20			1920/21			1921/22			1922/23			1923/24			1924/25			1925/26			1926/27			1927/28		
	mężczyzn	kobiet	ogółem	mężczyzn	kobiet	ogółem	mężczyzn	kobiet	ogółem	mężczyzn	kobiet	ogółem	mężczyzn	kobiet	ogółem	mężczyzn	kobiet	ogółem	mężczyzn	kobiet	ogółem	mężczyzn	kobiet	ogółem	mężczyzn	kobiet	ogółem	mężczyzn	kobiet	ogółem
Uniwersytet Warszawski . .	3425	1132	4557	2962	1626	4588	3752	2035	5787	4851	2667	7518	5791	3148	8939	6130	3289	9419	5198	2947	8145	5400	3137	8537	5794	3253	9047	6018	3353	9371
Uniwersytet Jagielloński . .	3159	701	3860	3339	948	4287	3258	878	4136	3556	975	4531	3947	1238	5235	4166	1213	5379	4707	1403	6110	4275	1341	5706	4889	1603	6492	5044	1728	6772
Uniwersytet Jana Kazimierza	3440	452	3892	1995	897	2892	2648	991	3639	3754	1019	4773	4219	1427	5646	4545	1546	6091	4256	1526	5782	4407	1645	6052	4513	1950	6463	4015	1733	5748
Uniwersytet Stefana Batorego	—	—	—	297	250	547	528	260	788	1077	652	1729	1413	789	2202	1460	747	2207	1512	726	2238	1735	771	2506	1960	846	2806	2052	994	3046
Uniwersytet Poznański . .	—	—	—	454	187	641	1697	397	2094	2859	414	3273	2845	571	3416	2746	567	3313	2825	546	3371	2455	530	2985	2921	701	3622	3089	827	3916
Politechnika Warszawska .	2407	170	2577	2407	170	2577	2725	206	2931	3912	200	4112	3662	206	3868	4092	244	4336	3721	217	3936	3601	198	3799	3644	183	3827	3493	168	3661
Politechnika Lwowska . .	990	33	1023	1465	50	1515	2106	72	2178	2157	73	2230	2471	89	2560	2272	82	2354	2087	73	2160	2010	91	2101	2010	99	2109	1893	93	1686
Szkoła Główna Gosp. Wiejskiego	443	33	476	443	33	476	706	81	787	703	58	761	798	108	906	778	151	929	729	170	899	659	180	839	633	204	837	651	237	888
Akademja Górnicza . . .	—	—	—	80	—	80	179	—	179	280	2	282	461	1	462	425	—	425	493	—	493	470	—	470	493	—	493	493	—	493
Akademja Medyc. Weteryn.	196	3	199	165	2	167	213	2	215	300	7	307	327	—	327	290	2	292	264	3	267	295	3	298	383	2	885	435	4	439
Akademja Sztuk Pięknych	95	—	95	98	—	98	99	27	126	120	35	155	120	35	155	118	32	150	117	29	146	138	39	177	158	53	211	154	50	204
Państwowy Inst. Dentystyczny .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	121	379	500	65	331	396	45	225	270	57	293	350	56	284	340	60	298	358	75	335	410
Państwowy Inst. Pedagogiczny .	39	119	158	39	111	150	99	118	217	164	94	258	44	99	143	47	88	135	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Uniwersytet Lubelski . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1120	—	—	988	—	—	421	—	—	336	—	—	315	—	—	315	—	—	315
Wyższa Szkoła Handl. w Warsz.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	716	—	—	862	—	—	1116	—	—	1521	—	—	1559	—	—	1559	—	—	1473
Szkoła Nauk Politycznych .	—	—	276	—	—	304	—	—	407	—	—	514	—	—	586	—	—	569	—	—	604	—	—	505	—	—	620	—	—	808
Wolna Wszechnica Polska . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2374	—	—	1809	—	—	1408	—	—	1380	—	—	776	—	—	776	—	—	776
Ogółem**) . .	—	—	17113	—	—	18324	—	—	23484	—	—	35133	—	—	38500	—	—	38814	—	—	37740	—	—	36965	—	—	39920	—	—	40306

*) Cyfry dotyczące uczelni państwowych, opracowane według materjałów urzędowych Min. W. R. i O. P., dotyczące zaś uczelni niepaństwowych, na podstawie materjałów nieurzędowych przyczem W. S. H. w Poznaniu i Krakowie oraz W.S.H.Z. we Lwowie nie uwzględniono.

**) Ilości ogólnej słuchaczy według płci w poszczególnych latach akademickich nie podano ze względu na brak odnośnych danych na uczelniach niepaństwowych.

II. STATYSTYKA ŻYDÓW

Słuchaczy wyższych uczelni państwowych w latach 1918/19—1927/28

	1918/19	Żydzi		1919/20	Żydzi		1920/21	Żydzi		1921/22	Żydzi		1922/23	Żydzi	
	ogółem	Ilość	%	ogółem	Ilość	%	ogółem	Ilość	%	ogółem	Ilość	%	ogółem	Ilość	%
Uniw. Warszawski	5457	1442	31,64	4588	1336	29,12	5787	2236	38.65	7518	2364	31,44	8939	2942	32,91
Uniw. Jagielloński	3860	938	24,30	4287	1247	29,08	4136	1016	24 56	4531	1339	29,55	5235	1541	29,44
Uniw. Jana Kazim.	3892	1524	39,16	2892	970	33,54	3639	1361	37,40	4773	2226	46,64	5646	2401	42,53
Uniw. Stefana Bat.	—	—	—	547	80	14,63	788	131	16,62	1729	370	21,40	2202	431	19,57
Uniw. Poznański*)	—	—	—	641	—	—	2094	56	—	3273	47	—	3416	34	—
Politechnika Warsz.	2577	598	23,21	2577	598	23,21	2931	587	20 02	4112	636	15,47	3868	572	14,79
Politechnika Lwowska	1023	142	13,88	1515	96	6,34	2178	198	9,09	2230	297	13,32	2560	536	13,91
Szk. Gł. Gosp. Wiejsk.*)	476	3	—	476	5	—	787	5	—	761	5	—	906	1	—
Akad. Górnicza*)	—	—	—	80	1	—	179	4	—	282	3	—	462	5	—
Akad. Medyc. Weter.	199	32	16,08	167	20	11,98	215	—	—	307	40	13,03	327	45	13,76
Akad. Sztuk Piękn.	95	10	10,53	98	10	10,20	126	13	10,32	155	13	8,39	155	13	8,39
Państw. Inst. Dentyst.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	500	352	70,40	396	249	62,89
Państw. Inst. Pedagog.	158	13	8,23	150	12	8,00	217	12	5,53	258	7	—	143	1	—
Ogółem	16837	4702	27,92	18018	4375	24,28	23077	5619	24,35	30429	7699	25 30	34255	8591	25,08

	1923/24	Żydzi		1924/25	Żydzi		1925/26	Żydzi		1926/27	Żydzi		1927/28	Żydzi	
	ogółem	Ilość	%	ogółem	Ilość	%	ogółem	Ilość	%	ogółem	Ilość	%	ogółem	Ilość	%
Uniw. Warszawski	9419	2970	31,53	8145	2207	27,10	8537	2170	25,42	9047	2145	23,71	9371	2187	23,34
Uniw. Jagielloński	5379	1716	31,90	6110	1600	26,19	5706	1655	29,00	6492	1845	28,42	6772	1916	28.29
Uniw. Jana Kazim.	6091	2643	43,39	5782	2271	39,28	6052	2118	34,99	6463	2210	34,19	5748	1899	33,04
Uniw. Stefana Bat.	2207	510	23,11	2238	523	23,38	2506	623	24,86	2806	718	25,59	3046	871	28,59
Uniw. Poznański*)	3313	22	—	3371	17	—	2985	4	—	3622	7	—	3916	12	—
Politechnika Warsz.	4336	619	14,28	3936	472	11,99	3799	388	10,21	3827	382	9,98	3661	377	10,30
Politechnika Lwowska	2354	329	13,98	2160	304	14,07	2101	315	14,99	2109	321	15,22	1986	288	14,50
Szk. Gł. Gosp. Wiejsk.*)	929	2	—	899	2	—	839	13	—	837	12	—	888	16	—
Akad. Górnicza*)	425	—	—	493	1	—	470	—	—	493	1	—	493	1	—
Akad. Medyc. Weter.	292	37	12,67	267	35	13,11	298	34	11,41	385	50	7,79	439	25	5,69
Akad. Sztuk Piękn.	150	8	5,33	146	11	7,53	177	14	7,91	211	21	10,00	204	21	10,29
Państw. Inst. Dentyst.	270	111	41,11	350	124	35.43	340	85	25,00	358	65	18,10	410	79	19,27
Państw. Inst. Pedagog.	135	3	—	—	—	—	—	—		—		—	—	—	—
Ogółem	35300	8970	25,41	33899	7567	22,32	33810	7419	21,94	36650	7757	21,16	36934	7692	20,82

*) % słuchaczy żydowskich, ze względu na ich znikomą ilość, nie podajemy.

III. STATYSTYKA WYDZIAŁÓW
w latach 1921/22 do 1927/28.

	Teologja	Prawo i nauki polityczne	Medycyna	Farmaceutyka	Weterynarja	Dentystyka	Filozofja	Rolnictwo	Komunikacja i inżynierja	Architektura	Mechanika i elektro-mech.	Chemja	Miernictwo	Górnictwo i hutnictwo	Sztuki piękne	Nauki handlowe
1921/22	353	9826	4442	283	373	500	8908	1990	1532	597	2412	955	307	282	237	704
1922/23	420	10011	4975	283	432	396	11418	2420	1650	614	2429	964	105	462	280	988
1923/24	406	9738	4650	462	407	270	11844	2196	1756	691	2488	985	182	425	270	1514
1924/25	398	8582	4605	497	420	350	12540	2018	1723	673	2120	912	230	493	269	1710
1925/26	558	8241	3546	571	482	340	12957	1717	1590	671	2113	864	280	470	318	1758
1926/27	686	8734	3730	617	618	358	13695	1668	1759	728	2107	879	169	493	332	1734
1927/28	894	9082	3842	622	700	410	13349	1524	1747	760	1793	992	166	493	304	1672

UWAGA: Uwzględniono wyższe uczelnie państwowe oraz W. S. H. w Warszawie i Szkołę Handlu Zagranicznego we Lwowie.

ODEZWA

Do ogółu żydowskiej młodzieży akademickiej w Polsce!

Koledzy i Koleżanki!

II-i Zjazd żyd. młodzieży akademickiej w Polsce proklamował hasło: „Dom Zdrowia dla akademika-Żyda“! Hasło to wywołane zostało poważną troską o stan zdrowotny akademików żydowskich i pilną koniecznością zwalczania szerzącej się wśród młodzieży gruźlicy. I oto budowa sanatorjum dla płucno-chorych w Worochcie w ciągu 2 lat posunęła się szybko naprzód. Z mglistej, nie budzącej wiary, utopji wysuwają się obecnie wyraziste kształty budującego się gmachu Zdrowia, położonego w prześlicznej miejscowości górskiej w Karpatach. Rzucona myśl staje się rzeczywistością i faktem.

Nasi koledzy ze środowiska lwowskiego, jak również społeczeństwo żyd. we Lwowie, które powołało dla tego celu „Towarzystwo Budowy Domu Zdrowia w Worochcie", dali dowód wielkiego zrozumienia dla sprawy. Obecnie wybudowane już zostały 2 piętra i pozostaje jeszcze do wzniesienia jedno piętro, aby doprowadzić budowę pod dach. Komitet Budowy stanął jednak, niestety, wobec braku funduszów niezbędnych do ukończenia budowy.

I oto w ostatniej fazie budowy młodzież akademicka winna się zdobyć na poważny wysiłek, aby w ciągu najbliższych miesięcy uzyskać potrzebne dla Komitetu Budowy fundusze, i w ten sposób swoją współpracą i swoją młodzieńczą energją przyczynić się do szybkiego ukończenia rozpoczętego dzieła. I dlatego C. K. W. w bieżącym semestrze zimowym przystępuje do przeprowadzenia na szeroką skalę zakrojonej akcji na rzecz budowy Domu Zdrowia w Worochcie.

C. K. W. wzywa wszystkich kolegów i koleżanki, wszystkie zarządy „Wzajemnych Pomocy“ środowisk akademickich i wszystkie stowarzyszenia, wchodzące w skład Związku, do zorganizowania w myśl instrukcji Komisji Zdrowia przy C. K. W. akcji, zmierzającej do wydatnego zasilenia funduszów Komitetu Budowy. Od powodzenia naszej akcji zależy szybkie ukończenie budowy.

Od nas zależy, aby nasi chorzy koledzy i koleżanki w najbliższej już przyszłości mogli korzystać z leczenia sanatoryjnego w międzyśrodowiskowym Domu Zdrowia w Worochcie.

C. K. W. apeluje do poczucia solidarności koleżeńskiej zorganizowanych akademików.

Nikogo przy tej pracy zabraknąć nie może!

Wszyscy akademicy i wszystkie organizacje w poczuciu odpowiedzialności winni stanąć karnie w szeregach do pracy nad wielkiem dziełem ulżenia niedoli i cierpieniom naszych chorych na gruźlicę kolegów!

Centr. Kom. Wykonawczy
Związku Żyd. Stow. Akadem. w Polsce.

Z hebrajskiego piśmiennictwa prawniczego.

Odbudowa Palestyny, która postępuje w ostatniem dziesięcioleciu wzmożonemi krokami naprzód, przyczyniła się do silnego rozwoju literatury prawniczej w języku hebrajskim, zarówno dotyczącej prawa żydowskiego, jak i ogólnego; ukazują się studja, poświęcone zagadnieniom prawnym aktualnym oraz badaniom historyczno-porównawczym. Prawo żydowskie stosowane w żydowskich sądach w Palestynie stanowi naturalny bodziec do stałej twórczości naukowej; wyroki ferowane z mocy prawa żydowskiego stanowią źródło bezustannne rozważań w piśmiennictwie perjodycznem, bo od dwóch lat wychodzi w Palestynie pod redakcją dra Ajzensztadta miesięcznik „Hamiszpat" (Prawo), poświęcony teorji i praktyce prawa. Dość bogaty jest również dział przekładów w stosunku do liczby dzieł dotychczas wydanych.

Ostatnio ukazało się dzieło niezmiernie ważne z punktu widzenia badania porównawczego, a mianowicie: Instytucje Prawa rzymskiego w przekładzie i z komentarzem dra *Ajzensztadta*. Stanowi to pierwszą częśc wydawnictwa „Corpus Iuris Civilis". Przekład poprzedza wstęp, w którym autor omawia znaczenie źródeł prawa rzymskiego w ogólności, wzajemny wpływ prawa żydowskiego na rzymskie i t. d. Jest rzeczą zupełnie jasną i stwierdzoną, że istnieje cały szereg wspólnych pierwiastków w myśli prawniczej żydowskiej i rzymskiej, lecz dotychczas niedokładnie zbadanych. Nad tą kwestją zastanawiali się już prawnicy rzymscy w okresie przedjustynjanskim, jak stwierdza pewien autor *(Pithon)* w dziele z r. 1573, gdzie przytacza fragmenty z dzieła p. t. „Lex Dei seu Legum Mosaicarum atque Romanorum collatio"; w dziele tem są zestawione równoległe cytaty z prawa biblijnego obok cytat z Gaiusa, Paulusa, Ulpiana i in.

W literaturze prawniczej hebrajskiej ukazują się od czasu do czasu monograficzne prace, poświęcone tym badaniom historyczno-porównawczym. Przekład dr-a *Ajzensztadta* stanowi niezmiernie ważny przyczynek w wyżej wzmiankowanej gałęzi piśmiennictwa prawniczego w języku hebrajskim, który posunie znacznie naprzód badania w tym kierunku. —

Jakie są zadania Związku Żydowskich Stowarzyszeń Medycznych

Ogólnopolski Zjazd medyków żydowskich, jaki się odbędzie w styczniu 1929 r. zapoczątkuje nowy okres w dziejach młodzieży medycznej. Poraz pierwszy bowiem zjadą się medycy ze wszystkich uniwersytetów polskich, poraz pierwszy radzić będą wspólnie nad bolączkami i troskami medyka—Żyda. Na zjeździe poznamy się wzajemnie, porozumiemy się w szeregu najpilniejszych naszych zagadnień i ustalimy linję postępowania na przyszłość. Ale najważniejszem zadaniem Zjazdu będzie ustalenie organizacyjnej platformy, która złączy i zespoli całą żydowską młodzież medyczną: Zjazd musi powołać do życia Związek Żydowskich Stowarzyszeń Medycznych.

W tej kwestji zgodne są dotychczas wszystkie odłamy i wszystkie środowiska medyczne; ale w sferach niemedycznych wywołuje to pewne zdziwienie i zaniepokojenie. Bo jakto! Wszyscy akademicy Żydzi łączą się w stowarzyszeniach uczelnianych, które zaspakajają ich interesy, a medycy nietylko tworzą wszędzie odrębne stowarzyszenia, ale zwołują własny zjazd i chcą utworzyć własny Związek. Ależ to separatyzm, szkodliwy dla ruchu akademickiego! Podobne zdania wynikają z zupełnej nieznajomości życia medyckiego; medycy nie zrzekną się nigdy swych samopomocowych stowarzyszeń i muszą połączyć je w Związek. Ta nasza akcja nietylko nie rozbija ruchu akademickiego, ale wzmacnia go przez dodanie szeregu żywotnych placówek. Zrozumienie przez pewne czynniki tej prawdy, że Stowarzyszenia Ogólnoakademickie nie są w stanie sprostać potrzebom młodzieży medycznej, usunie wiele przykrych incydentów.

Mamy specyficznie nasze zagadnienia, których nie może rozwiązać ten, kto nie zna studjów lekarskich i ich warunków. W jakich bowiem warunkach pracujemy? Przeciętny medyk, uczęszczający regularnie do pracowni i klinik, niema zupełnie czasu na pracę zarobkową; ale z czegoś trzeba żyć: więc bierze się lekcje. Nieliczni tylko szczęśliwcy mają pracę zawodową. Te lekcje zajmują nieliczne chwile, wolne od pracy uniwersyteckiej, zabierają nawet godziny ćwiczeń i wykładów. W okresie egzaminacyjnym medyk „kuje" przez długie nocne godziny. aby nazajutrz rano stać znów przy pracy w klinice i laboratorjum.

Niestety. mimo to wszystko większość me-

dyków—Żydów nie może podołać wielkim opłatom za czesne i egzaminy, za drogie podręczniki i przyrządy. Znaczna część medyków stanęłaby wobec alternatywy przerwania studjów, gdyby nie usilna pomoc finansowa stowarzyszeń medycznych, które muszą częstokroć udzielać temu samemu koledze kilku pożyczek, mimo że poprzednich nie zwrócił, gdyż nie miał z czego. W takich warunkach studjuje młodzież medyczna, a w szczególności medycy — Żydzi, pozbawieni poparcia starszego społeczeństwa lekarskiego, mający zamknięty dostęp do szeregu instytucyj państwowych, komunalnych i prywatnych. To też samopomoc medyczna musi ciągle stać na straży, musi znajdować pieniądze na najpilniejsze potrzeby swoich członków. Warunki, w jakich studjuje medyk—Żyd, są wysoce nienormalne. Dzisiaj po ukończeniu wydziału lekarskiego, wychodzą ludzie, złamani niepowodzeniami i troskami conajmniej sześcioletnich studjów, przeładowani wiadomościami teoretycznemi, niezdolni natomiast do pracy zawodowej, z którą zetknęli się tylko teoretycznie. Tym stosunkom trzeba położyć kres!

I to jest pierwsze zadanie naszego Związku: musi on wynaleźć źródła zarobkowania zawodowego dla medyka-Żyda, musi wyszkolić typ lekarza-praktyka, musi wynaleźć dla nas warsztaty pracy. Związek będzie reprezentować całą żydowską młodzież medyczną w Polsce; łatwiej mu będzie zn leźć drogę do starszego społeczeństwa lekarskiego i władz, zdoła uczynić to, czego stowarzyszenia środowiskowe nie były w stanie dokonać. Centralne biuro pośrednictwa pracy, zakrojone na szeroką skalę, winno stać się pierwszą agendą Związku. Prócz starań o pracę zawodową Związek winien być reprezentacją ogółu młodzieży medycznej w Polsce; dotychczas istnieje tylko Związek Kół Medycznych, który interwenjuje w całym szeregu kwestyj, a wobec braku reprezentacji żydowskiej, uchodzić może za wyraziciela woli ogółu medyków. Medycy-Żydzi nie mają żadnego wpływu na szereg zagadnień, dotyczących ogółu słuchaczy wydziałów lekarskich.

A spraw takich jest bardzo dużo; przedewszystkiem sprawa zwłok, którą należy postawić na odpowiedniej płaszczyźnie, wszcząć energiczną akcję u władz i w społeczeństwie żydowskiem; dalej sprawa ustawy, przedłużającej wybitnie okres studjów lekarskich i zawierajacej także niedorzeczne klauzule, jak zdawanie dzień po dniu anatomji patologicznej i farmakologji; numerus clausus, zamykający młodzieży dostęp na wydziały lekarskie; ustawa o nostryfikacji, sprawa doktoratów — sto zagadnień, którym Związek poświęcać musi wiele pracy i uwagi.

Poważną troską nowego Związku winna stać się praca społeczna medyka-Żyda. Medycyna jest tak ściśle związana z higjeną społeczną i warunkami ekonomicznemi, że lekarz nieznający tych zagadnień, musi stanąć bezradnie w życiu zawodowem. Naszym obowiązkiem jest dbać o stan zdrowotny ludności żydowskiej, być z nią w ciągłym kontakcie, uczyć ją i uświadamiać. Niewątpliwie Zjazd zajmie się tą kwestją.

Tych kilka spraw, pobieżnie przytoczonych, uzasadnia konieczność powstania Egzekutywy, działającej sprężyście w myśl interesów medyków żydowskich. Nikt, prócz nas samych, tych spraw nie zna i znać nie może. Nowopowstający Związek winien stać się potężną placówką walki o prawa medyka-Żyda, winien zająć czołowe stanowisko w naszem życiu społecznem i akademickiem.

Dr. Wł. Heyman

Dzieje pewnego walnego zebrania

utrwalone na taśmie filmowej

(na marginesie będącego w całej pełni sezonu walnych zebrań w Warszawie)

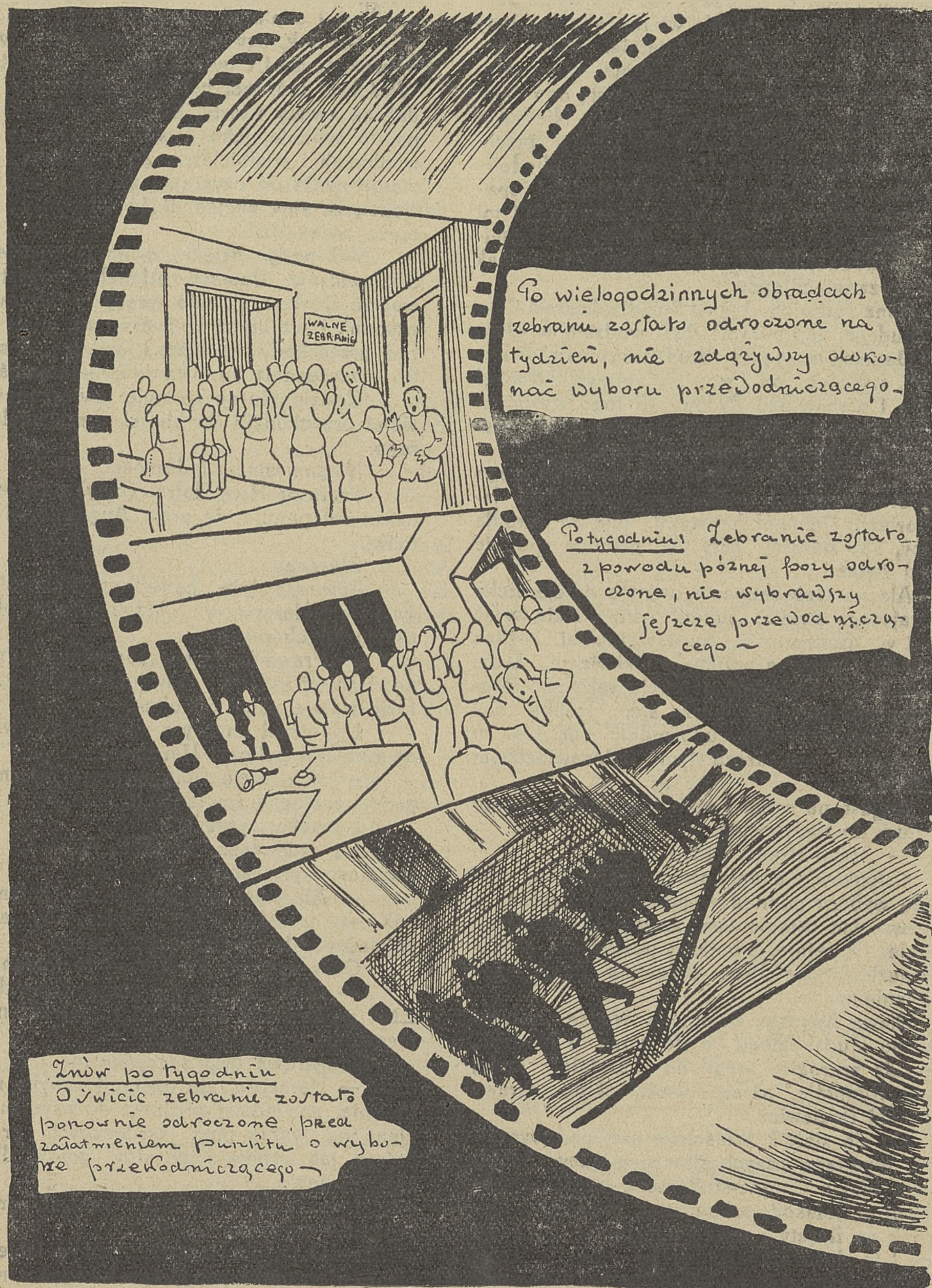

Transfuzja krwi

Mówią: transfuzja kwi. Zresztą nietylko mówią, ale coraz częściej stosują. Podobno daje obecnie dobre wyniki, a to dzięki temu, że wpierw bada się krew każdego z osobników, biorących udział w operacji. Ja, wprawdzie, medykiem nie jestem, ale nie wierzę, aby rezultaty tranfuzji były rzeczywiście dotatnie. Wiem natomiast o takim wypadku, iż samo wspomnienie o nim mrozi krew w żyłach. Zrestą opowiem.

Znacie chyba Augusta Schultza. Nie? Ale słyszeliście o nim. Też nie? Wnioskuię, żeście nigdy nie studjowali na Uniwersytecie Wiedeńskim. Ja, wprawdzie, również gdzieindziej spędziłem moje lata studenckie, ale opowiadali mi o Auguście Schultzu koledzy, którzy się kształcili w naddunajskim grodzie, pozatem jednak dość porządni chłopcy.

Hans Heinrich August Schultz,dziarski Couleur-Student (korporant), był wodzem wiedeńskiej Deutsch-nationale Studentenschaft. Prawdziwy aryjczyk od stup do głowy. Kochał Austrję i nienawidził Żydów. Z tego wywnioskujecie, że żadna heca antysemicka na Uniwersytecie nie obeszła się bez Augusta.

Pilnie pracują członkowie anonimowego mocarstwa w salach wykładowych, czytelni, laboratorjach. Pełnemi haustami piją ze źródła wiedzy, aby później przy jej pomocy podbić aryjski świat.

Ale na Uniwersytecie coś się dzieje. Echa wczorajszego święta: „Juden" ośmielili się wziąć udział w uroczystości uniwersyteckiej. Mimo protestów Deutsche nationale i klericale, Żydzi pozostali na sali dzięki poparciu rektora. Młodzi Hackenkreuzlerzy burzą się. Trzeba coś zrobić, ukarać Żydów, udowodnić im, kto tu jest panem, zwłaszcza tym znienawidzonym Ost-Juden.

August na czele swych towarzyszy. Z audytorjum do audytorjum.

— Juden rrraus, Juden rrraus.

Członkowie anonimowego mocarstwa, mając do wyboru pomiędzy przemocą fizyczną a dobrowolnem ustąpieniem. zazwyczaj wybierali ostatnie. Czytelnia, biljoteka, pustoszały, a hackenkreuzlerowskie serca pęczniały dumą i zadowoleniem.

Sława Augusta, dzielnego wodza antysemityzmu studenckiego, rosła coraz to bardziej, zataczała szerokie kręgi na „bratnie" kraje, Węgry, Rumunję, aż się wmieszał do sprawy austrjacki Boziewicz.

Co się stało? Właściwie nic nadzwyczajnego. Wymiana ostrych słów pomiędzy Schultzem a innym Couleu-studentem, żądanie honorowej satysfakcji, sekundanci, protokuły, pojedynek na florety i w rezultacie — August ranny i to dość niebezpiecznie.

Zwycięzca tłomaczył się, że to się stało przypadkowo, mimo jego woli, i nie było powodu, aby mu nie wierzyć, ponieważ pojedynki tego gatunku zwykle polegały na starannem omijaniu przeciwnika oraz na usiłowaniach najdoskonalszego przebicia powietrza, a na widok pierwszej kropli krwi obaj przeciwnicy mdleli. Wtedy sekundanci uroczyście ogłaszali, że honor został ocalony, a lekarze cucili zemdlonych.

Czy tak, czy owak, August leżał w klinice uniwersyteckiej i było z nim niezbyt świetnie. Właściwie mówiąc, było źle. Obojętnie spoglądał na kwiaty i torty, które codzień przynoszono do szpitala, jako dowód uznania ze strony wielbicieli i wielbicielek. Za to służba szpitala ciągle miała do czynienia z żołądkiem, co dowodzi, że zbyt wielka ilość słodyczy również może zaszkodzić.

Tak tedy dzięki owemu austrjackiemu Boziewiczowi Deutsch-nationale pozostali bez wodza. Spokojnie szła praca w laboratorjach, czytelni, i bibjotece Uniwersytetu, gdzie Juden bez przeszkody zdobywali wiedzę, potrzebną do utwierdzenia panowania Izraela nad światem.

Codziennie ze smutnie zwieszonemi głowami przychodzili do kliniki przyjaciele chorego.

Niepomyślne wiadomości.

Profesor Herr Hofrat (były) od czasu do czasu zatrzymuje się przy Auguście. Nic nie mówi.

Zły znak.

Pewnego dnia konsyljum. I asystent oświadczył Hermanowi, jednemu z najbliższych przyjaciół chorego:

— Prawdopodobnie konsyljum zajmie stanowisko, iż jedynie natychmiastowa transfuzja krwi uratuje pana Schultza.

I spojrzał chciwym wysysającym wzrokiem na rumiane policzki Hermana.

— Ach, mein Gott, wyjęczał wierny przyjaciel, pobiegnę zawiadomić kolegów.

I szybko wyszedł.

Na schodach spotkał Alberta, również wspólnego przyjaciela.

— Albercie, jest bardzo źle. Jedyny ratunek —to transfuzja krwi. Pędzę, aby zawezwać przyjaciół. Idz tymczasem do niego

Oczy czułego Alberta — to fontanny łez.

— O Hermanie, nie mogę wejść do niego. Zbyt go kocham, abym mógł patrzeć na jego męczarnie. Pójdę z tobą.

Transfuzja była zdecydowana.

— Materjału do operacji chyba nie zabraknie, powiedział profesor do asystenta, pacjent ma wszak moc serdecznych przyjaciół, którzy, jak wynika z ich słów, gotowi dlań życie poświęcić.

I wszystko chłopcy na schwał, grzecznie zauważył asystent.

— O ja, potwierdził z zadowoleniem profesor, więc może pan poprosi kogoś z nich.

Po chwili asystent wrócił.

— Niemand, Herr Profesor,, niema nikogo

Herr Hofrat delikatnie zaklął.

— Więc proszę poszukać kogoś ze stałych klijentów kliniki za wynagrodzeniem.

— Niestety, już odeśli.

Chory cicho zajęczał Profesor pochylił się nad nim. Stan Augusta był prawie beznadziejny. Nie było ani chwili do stracenia.

I profesor szybkiemi krokami wyszedł do sąsiedniej sali, gdzie kilkunastu studentów czekało na kliniczny wykład.

— Meine Herren, powiedział Herr Hofrat, w sąsiednim pokoju umiera wasz kolega, August. Uratować go może jedynie natychmiastowa transfuzja krwi. Nie rozporządzamy, niestety, w chwili obecnej żadnym materjałem. Kto z Panów?

Głuche milczenie przez kilka chwil.

— Nikt, zabrzmiał z goryczą głos profesora.

Z grupy studentów, wysunął się jeden i zrobił kilka kroków naprzód.

— Pan zgadza się?

— Tak.

Mocny uścisk ręki — Dziękuję.

Transfuzja się udała. Polepszenie było widoczne. Przyjaciele Schultza (korporacja Adler) stawili się po operacji w komplecie. Stali wokół chorego i cieszyli się. Wódz będzie zdrów i Deutschnationale znów rozpoczną owocną działalność.

— Jakżeśmy drżeli o Ciebie, powiedział Herman, pochylając się nad Augustem, w krótce wrócisz do sił i staniesz, jak dawniej na czele Twych wiernych towarzyszy. Czas przypomnieć tym Judn, że jeszcze istniejemy.

Dziwny uśmiech zaigrał na ustach chorego. Było w nim trochę smutku, nieco rezygnacji i jeszcze czegoś niezrozumiałego dla obecnych.

August dał znak, że chce coś powiedzieć.

— Z wielkiem zdziwieniem, zaczął, przyjmiecie to, co wam powiem. Słuchajcie. Spędziłem sześć tygodni w łóżku, sześć długich, jak wieczność, tygodni. Cały ten okres czasu poświęciłem rozmyślaniom nad sobą i częściowo nad wami. I doszedłem do przekonania, że nasza działalność i postępowanie w stosunku do kolegów-Żydów jest godna potępienia i pożałowania.

Bezgraniczne zdumienie odmalowalo się na twarzach obecnych.

— Cierpienie uszlachetnia duszę, mówił dalej chory. Słuszna zasada. I otóż potępiłem moje dotychczasowe poglądy, nawet te, które uważałem niegdyś za święte i nietykalne. Zanalizowałem je w długie bezsenne noce i rumieniec wstydu zalał twarz, że coś podobnego wyznawałem i głosiłem. A gdy przypomniałem sobie nasze bohaterskie czyny, polegające na usuwaniu Żydów z pracowni i audytorjów, nie znalazłem dla siebie, ani dla was usprawiedliwienia.

Chory, zmęczony wysiłkiem, zamilkł.

Kilka chwil bezgranicznego osłupienia. Potem:

— To nie ten August!

Przypuszczenia: a może to żart? Ale sposób mówienia chorego oraz ton przeczyły takiej interpretacji. Więc?

Pierwszy połapał się Herman i schwyciwszy się za głowę, wrzasnął:

— Czyja to była krew, którą wprowadzono w jego żyły?

A za nim wszyscy:

— Czyja to była krew?

Czyż mam dodać, że ów student, który zaofiarował swoją krew, okazał się Żydem? Oto dlaczego zaszła taka przemiana w sposobie myślenia Augusta! Pół litra żydowskiej krwi, to coś znaczy! Czy rozumiecie, czemu tak zawzięcie występuję przeciw transfuzji krwi?

B. Mosiężnik

פון יידישן קולטור־לעבן

○ די אַרבעט פון דעם יידישן וויסנשאַפטלעכן אינסטיטוט האַלט כסדר אין וואַקסן, סיי אויפן געביט פון אָרגאַניזאַציע, סיי אויפן געביט פון וויסנשאַפטלעכער און פאַרלעגערישער טעטיקייט. נישט קוקנדיק דערויף, וואָס מיט אַ קורצער צייט צוריק האָט דער ייד. וויס. אינסט. פאַרגרעסערט זיין לאָקאַל פון צוויי צימערן אויף זעקס, איז שוין איצט ווידער ענג געוואָרן און די פאַרוואַלטונג האָט געמאַכט אַלע באַמיונגען צו באַקומען דעם לינקן פליגל פון דעם דערמאָנטן לאָקאַל (11 צימערן). אין דער נאָענטסטער פּערספּעקטיוו שטייט אויך דער אייגענער בנין פון ייד. וויס. אינסט. אויף דעם פאַרלעגערישן געביט פון ייד. וויסנש. אינסט. איז ביזאָהער געווען טעטיק בלויז די פילאָלאָגישע סעקציע, וועלכע האָט שוין אַרויסגעגעבן דריי גרויסע בענדער פון אירע „שריפטן“. דער דריטער באַנד דערשיינט די טעג אין פאַרלאַג ב. קלעצקין, אין דער גרייס פון איבער 40 גרויסע דרוק־בויגן. איצט איז שוין דערשינען דער ערשטער באַנד „שריפטן פאַר עקאָנאָמיק און סטאַטיסטיק“ וואָס איז צוגעגרייט געוואָרן דורך דער עקאָנאָמיש־סטאַטיסטישער סעקציע פון יידישן וויסנשאַפטלעכן אינסטיטוט און רעדאַגירט דורך יעקב לעשצינסקי, וועלכער האָט זייער פיל מי אין ליבע אַריינגעלייגט אין דער אויסגאַבע.

די „שריפטן פאַר עקאָנאָמיק און סטאַטיסטיק“ שטעלן פאָר אַ באַנד אין גרויסן פאָרמאַט מיט העכער 250 זייטן. דאָס איז אַ ווערק וואָס נעמט אַרום פאַרשידענע סאָציאַל־עקאָנאָמישע פּראָבלעמען פון יידישן לעבן. העכער 20 מחברים זענען רעפּרעזענטירט אין דעם דאָזיקן זאַמלבוך — אַלץ נעמען פון די בעסטע יידישע געלערנטע און פּובליציסטן. געשיכטע און קאָניונקטור — ווערן באַהאַנדלט מיט דעמזעלבן ערנסט און פאַרטיפטקייט. אַ וויכטיקער צושטייער צו דער יונגער יידישער סאָציאַל־עקאָנאָם. וויסנשאַפט — זענען אָט די אַלע פאָרשונגען אין שטודיעס, וואָס מיר האָבן אין דעם באַנד. זיי וועלן וואַרפן אַ העל שיין נישט אויף איין וויכטיקן פּראָבלעם פון אונזער ווייטער פאַרגאַנגענהייט, ווייל אַלץ איז דורכגעפירט מיט אמת וויסנשאַפטלעכע מעטאָדן און ברייטן פאַרנעם.

○ אין נאָוועמבער איז אין רעוועל פאָרגעקומען די ערשטע אַלעסטלענדישע יידישיסטישע קאָנפערענץ, צו וועלכער עס זענען געקומען 36 דעלעגאַטן פון פאַרשידענע שטעט און שטעטלעך פון עסטלאַנד. עס זענען געווען פאַרטרעטער פון יידישיסטישע קולטור־פאַריינען, פון יידישיסטן־לערער, פון יידישיסטן־עלטערן און די יידישיסטישע מיטגלידער פון קולטור־ראַט, אויך אַ פאַרטרעטער פון דער ציש״אָ פון לעטלאַנד, יודל מאַרק. ביי אַ צאָלרייכן פּובליקום ווערט די קאָנפערענץ געעפנט פונם פאָרזיצער פון דער שול־אָרגאַניזאַציע אין רעוועל — ד״ר גליקמאַן. עס באַגריסן די יידישע קולטור־פאַרוואַלטונג, די דייטשע קולטור־פאַרוואַלטונג, דער פאַרוואַלטער פון בילדונגס־אַמט ביי דער רעוועלער שטאָט פאַרוואַלטונג און פאַרשטייער פון עסטאָנישן לערער־פאַרבאַנד, בילדונגס־פאַרבאַנד, און אַ גאַנצער ריי יידישע קולטור־אינסטיטוציעס.

אין רעוועל מערקן זיך לעצטנס דערפרייַלעכע דערשיינונגען: נייע שולן מיט דער יידישער אונטעררעכטס־שפּראַך, די גרינדונג פון דער שול־אָרגאַניזאַציע, דאָס אַנטשטיין פון דער קולטור־געזעלשאַפט „ליכט“ און „פריינד פון יידיש“.

די קאָנפערענץ האָט געפונען אַ ברייטן אָפּקלאַנג ביי דער יידישער באַפעלקערונג, און האָט אַרויסגערופן אַן אינטערעס ביי דער נישט־יידישער געזעלשאַפטלעכקייט. בפרט האָט די עסטאָנישע פּרעסע גאַנץ שטאַרק זיך אָפּגעגעבן מיט דער קאָנפערענץ און אין צוזאַמענהאַנג דערמיט אויך מיט דער שפּראַכן־פראַגע.

○ אונטער דער לייטונג פון באַקאַנטן ווילנער דיריגענט רפאל רובינשטיין אין דער באַטייליקונג פין דער באַוווסטער זינגערין עלזאַ מיגדאַל קומען פאָר אינטענסיווע פּראָבן פון פּוטשיניס אָפּערע מאַדאַם „באַטערפליי“, וועמענס פּרעמיערע ס׳וועט אינגיכן פאָרקומען אין ווילנער פאָלקס־טעאַטער.

○ קיין וואַרשע איז אָנגעקומען פון ניו־יאָרק דער באַרימטער יידישער דיכטער אברהם רייזען. אַברהם רייזען איז איינער פין די באַליבטסטע און אַמ־מייסטן געלייענטע יידישע דיכטער. זיינע לידער און נאָוועלן פונם יידישן אַרבעטער־לעבן צייכענען זיך אויס מיט שטאַרקער בילדערישקייט און גלענצנדער פאָרם. אברהם רייזען געהערט צו דער עלטערער גענעראַציע יידישע שריפטשטעלער, אָבער ער געשטאַלטיקט זיך אַלץ איבער, ער פאָלגט נאָך כסדר דאָס נייע יידישע לעבן און זיינע לעצטע שאַפונגען זענען גענומען פונם פּולסירנדן טאָג, ער באַהאַנדלט אַלץ ווייטער די אַנגעווייטיקטע פּראָבלעמען פון די יידישע אַרבעטער און פאָלקסמאַסן. אַ. רייזען פאַרבלייבט דאָ אויף אַ קורצע צייט אין פּוילן, ער וועט באַזוכן אַ ריי גרעסערע שטעט, וווּ ס׳ווערן צוגעגרייט גרויסע פייערונגען לכבוד דעם באַליבטן דיכטער. פון פּוילן פאָרט רייזען אָפּ קיין סאָוועט־רוסלאַנד.

○ דער באַוווסטער דיכטער ז. סעגאַלאָוויטש האָט באַזוכט ווילנע, וווּ ער האָט געהאַלטן אַ ריי רעפעראַטן וועגן די אויפגאַבן פון דער נייער יידישער שול־אָרגאַניזאַציע „שולקולט“. ז. סעגאַלאָוויטש איז ענטוזיאַסטיש אויפגענומען געוואָרן דורך דעם יידישן ווילנע, וועלכע האָט אַרויסגעוויזן אַזוי־אַרום איר אָנערקענונג פאַר דעם באַליבטן יידישן שרייבער.

○ די „ווילנער טרופּע“ איז אַרויסגעפאָרן אויף אַ ריי גאַסט־פאָרשטעלונגען קיין ווילנע — דאָס היים־אָרט פון די אַרטיסטן. דאָרטן, אין ווילנע, האָבן זיך דאָס מיט יאָרן צוריק אָרגאַניזירט די אַרטיסטן און אַרויס אין דער ברייטער וועלט. איצטער האָבן זיי זיך אומגעקערט מיט רום אין זייער אַלטער היים און ווילנע פרייט זיך מיט זיי. די ווילנער טרופּע וועט דאָרט פאַרבלייבן אַ קורצע צייט און זיך צוריק אומקערן צו איר ערפאָלגרייכער אַרבעט אין וואַרשע.

○ אין ענגלאַנד האָט זיך לעצטנס געגרינדעט אַ יידישער זשורנאַליסטן און שרייבער־פאַריין. ה׳ י. קליינמאַן רעדאַקטאָר פון „העולם“ איז אויסגעוויילט געוואָרן אַלס פאָרזיצער און ה׳ לעאָ קעניג אַלס וויצע־פאָרזיצער.

○ די היסטאָרישע סעקציע ביי דער געזעלשאַפט „קבוץ גליות“ אין תּל־אביב, זאַמלט איצט מאַטעריאַלן וועגן דער אַנטשטייאונג פון ציוניזם אין אַלטן רוסלאַנד. די מאַטעריאַלן דאַרפן אַנטהאַלטן אַלץ, וואָס עס האָט נאָר געהאַט אַ שטיקל שייכות מיט דער ציוניסטישער באַוועגונג אין אַלטן רוסלאַנד, זינט דעם ערשטן ציוניסטישן קאָנגרעס אין יאָר 1896 ביזן היינטיקן טאָג.

○ אין ווילנע איז די טעג פאָרגעקומען אַ „תּרבות“־קאָנפערענץ פון די פאַרוואַלטערס פון די פאָלקס־שולן פון „תּרבות“ אין ווילנע און ווילנער געגנט. אין דער קאָנפערענץ האָבן אָנטיילגענומען 21 דעלעגאַטן פון 19 פאָלקס־שולן און אַ פאָרשטייער פון וואַרשעווער מרכּז „תּרבות“ ד״ר ראָזענבוים.

ותולדות הדת המוסלמית, ב) היסטוריה וארכיאולוגיה ערבית (לרבות את האמנות).

3) מ ד ע י ה ר ו ח ה כ ל ל י ם: א) פילוסופיה, ב) שפה וספרות יונית (ורומית) ותולדות ספרות ימי הבינים.

הערה: למתחילים ינתנו במכינה הפקולטה שעורים בשפות יונית, רומית וערבית.

תקופת הלמודים עד בחינת הגמר תמשך, לכל הפחות, ארבע שנים.

לשם קבלת תעודות גמר של התלמיד לעמד בבחינה בחוג למודים ראשי ושני חוגי למודים משנים. בחוג הלמודים הראשי על הנבחן לדעת חמר למודים של שלש שנים ובחוג הלמודים המשני — חמר למודים של שנתים.

הרשות לגשת לבחינה רק לאלו שהשתתפו בסמינריון של המקצוע שבו בחרו בתור חוג למודים ראשי (השתתפות אקטיבית של שנתים), ומלבד זה השתתפות בסימינריון במשך שנה אחת בחוגי הלמודים המשניים. בחינה בחוגי הלמודים המשניים מותרת בסוף שנת הלמודים השלישית של התלמיד בפקולטה.

— התלמידים שלמדו עד עכשו במכונים למדעי היהודות והמזרח יצטרכו להשלים את למודיהם בתור תנאי מוקדם לבחינת — גמר (לא לפני שנתים) בהתאם לתקנות הנ"ל.

מלבד זה מתקבלים תלמידים למוסד המחקר. תנאי הקבלה הם א) תעודת גמר של הפקולטה למדעי הרוח של האוניברסיטה העברית, או של בית מדרש גבה אחר (בפקולטה מתאימה), ב) הצטינות במקצוע שהתלמיד בוחר בו לשם מחקר.

עבודת המחקר לתלמידים הנ"ל מקומם בסמינריונים למחקר.

לאחר שתלמיד מחקר יעסק זמן ידוע במחקר בהצלחה ויכתב חבור מדעי מתאים יקבל תאר מחקר מיוחד.

את הבקשה בצרוף תעודת-גמר כנ"ל ומהלך-חיים מפורט, כ"כ המלצה בכתב של מרצה בפקולטה המציע לועדת הקבלה לקבל את המבקש בתור תלמיד מחקר, יש להגיש בכתב למזכירות האוניברסיטה.

בנוגע להוראה במדעי הטבע: הואיל ובמדעי הטבע באוניברסיטה אינם קיימים עוד התנאים שיאפשרו הוראה שיטתית הדרושה למתן תארים, נדחה יסוד הפקולטה למדעי הטבע לשנת 1932 לכל המאוחר, אולם בינתים יסודרו שעורים במקצוע זה, אבל לא על מנת לתת תארים. אפשר שעבודת הלומד במקצוע זה יבא בחשבון א"כ, אבל על זה יוחלט בשעת הוסד הפקולטה.

מתקבלים לתוך המכון הזה תלמידים בתור שומעים מן המנין וגם שלא מן המנין.

די מתים-פּראַגע

אין די לעצטע יאָרן איז געוואָרן זייער אַקטועל די פּראַגע פון צושטעלן יידישע מתים אין די פּראָזעקטאָריום'ס. די פּראַגע איז זייער אַ שווערע; זי איז איצט איינע פון די אָנגעווייטאָגסטע פּראַגן, וועלכע שאַפט זייער פיל דאגות און זאָרגן פאַר דעם יידישן מעדיקער; זי ווערט נאָך מער קאָמפּליצירט דורך דעם, וואָס זי פאָדערט אַ באַלדיקע לעזונג, אין קעגנטייל דראָט עס מיט פאַטאַלע פאלגן פאַרן יידישן מעדיקער.

ביים היינטיקן טאָג געפינט זיך דער ענין אין אַ זייער ערנסטער לאַגע. אין פאָריקן אַקאַדעמישן יאָר איז דורכן סענאַט פון ווילנער אוניווערסיטעט פאַרעפנטלעכט געוואָרן אַ פאַראָרדנונג, לויט וועלכער די יידישע מעדיקער קענען ארבעטן נור אויף יידישע מתים. דער זעלבער צושטאַנד הערשט אויך אין די איבעריקע פוילישע אוניווערסיטעטן.

די פאַראָרדנונג איז ארויסגעהאָנגען געוואָרן אַלס פועל-יוצא פון דער אַנטיסעמיטישער העצע פון די פוילישע מעדיקער, וועלכע האָבן דעם אויסדריקלעכן צוועק אַרויסצושטויסן די יידישע מעדיקער און דאָקטוירים פון זייערע פאָזיציעס.

די אָרטאָדאָקסישע ספערן, ארויסגייענדיק פון רעליגיעזעטישע טעמים מאַכן פאַר אונמעגלעך כמעט דאָס צושטעלן פון היימלאָזע יידישע מתים אין די אַנאַטאָמישע אַנשטאַלטן. פאַרשידענע יידישע געזעלשאַפטן, ווי „חסד של אמת" א. א. נוצן אויס אַלע מיטלען כדי צו ברענגען צו קבורה די היימלאָזע מתים, וואָס אין קאָנסעקווענץ קאָן דערפירן צו דעם, אַז מיר וועלן להבא נישט האָבן קיין יידישע שטודירנדע אויף מעדיצין אין פוילן.

די פוילישע ווילטעטיקע אינסטיטוציעס, וועלכע האָבן דעם צוועק צו מקבר זיין די היימלאָזע מתים, ווירקן מיט צום פאַרקלענערן די צאָל פון די צוגעשטעלטע קריסטלעכע מתים אין די פּראָזעקטאָריום'ס; אויב זיי גיבן יאָ אַרויס איז נור מיט דעם בפירוש'דיקן תנאי, אַז אויף זיי זאָלן אַרבעטן נור קריסטלעכע און נישט יידישע מעדיקער.

די לעצטע דעריבער — פון איין זייט צוליב די בולט'ע אַנטיסעמיטישע טענדענצן פון די פוילישע „חברים", פון דער צווייטער זייט צוליב די גרויסע שוועריקייטן, וועלכע מאַכן די „חסד-של-אמת"-געזעלשאַפטן, און דריטנס צוליב מאַנגל אין אַ געזעץ, וועלכער זאָל רעגולירן דעם ענין פון צושטעלן מתים אין די פּראָזעקטאָריום'ס — געפונען זיך אין אַ לאַגע ממש אָן אַ אויסוועג.

די יידישע מעדיקער-פאַריינען האָבן זיך באַמיט מערערע מאָל הן ביי דער אוניווערסיטעטס-מאַכט, הן ביי יידישע פאָרשטייער זיי זאָלן אינטערווענירן ביי די געהעריגע אינסטאַנצן צו רעגולירן דעם ענין אויף אַ געזעצגעבערישן וועג, אָבער אָן ממשות'דיקע רעזולטאַטן.

צוליב דער געשאַפענער לאַגע האָבן נישט די יינגערע חברים פון איין זייט — די מעגלעכקייט פּראַקטיש דורכגיין דעם קורס פון אַנאַטאָמיע; פון דער צווייטער זייט דראָט זיי די סכנה פון נישט קענען קאָנטינוירן בכלל די למודים אויף מעדיצין.

דעריבער טאַקע איז די מתים-פּראַגע אפשר די וויכטיקסטע; און די דעלעגאַטן אויפן ערשטן צוזאַמענפאָר פון די יידישע מעדיקער אין פוילן מוזן וועגן דעם געדענקן.

אליהו יאַנאָווסקי (ווילנע)

חשך ואפלה לתוך ההמונים וחוסם בעדם את הדרך לחפשתם... ואשר לאגודת הקדמאים הציונים הנה כל חבריה הם בני־עשירים ואין להם פנאי לצרות הסטודנטים הבלתי־אמידים (!)... האם אפשר כאן להתוכח? האם יעזרו המספרים. אשר יראו, שלהפך הוא הדבר, שדוקא בני היהודים הפשוטים, בני העוברים והעמלים הם הממלאים את שורותינו? ואם תבאנה עוד עובדות ותסטירנה את השמאליים על פניהם, האם ישימו לזה לב?

ויש כאן בעדם הזדמנות מצוינת באמת, בכדי לברר לפני חבריהם את מהות הציונות בכלל. וכאן יוכיחו ב„אותות ומופתים" ממש, שהציונות איננה, אלא רק כלי־זין בידי הרכושנים, ושאין היהודים (המוכים בסנורים ר"ל) באים לארץ־ישראל, אלא רק בכדי לכבוש את הערבים העלובים ולהכניעם תחת שלטון הרכוש היהודי, ומאליו מובן, שהחלוצים־הפועלים בארץ־ישראל הם משרתי־ההון וכלי־מבטאה של הסתדרות העובדים — „דבר" — הוא עתון פשיסטי מראשיתו ועד סופו (!?)... (כל הדברים האלה נשמעו באספה, שנערכה מטעם האקדמאים הסוציליסטיים) — הפסדנו זמן מרובה, בכדי לפרט את פטפוטי מתנגדנו, אבל עשינו זאת רק, בכדי להראות על דלות מחשבתם ועוני רוחם; על מצב־התרבות הנמוך, שעליו עומדים אלה, המוחאים כף לדברי־שטות הללו ועל תמימות המאמינים בהם. ברם הם, המנהיגים בעצמם, אינם תמימים כל־כך. הם אינם מאמינים במה שמדברים; מרגישים הם, שהבסיס, שמתחת לרגליהם מתחמק כתחתם, ושכוחם מתקמץ משנה לשנה. החיים היהודיים היום־יומיים, המציאות הגלותית והארצי ישראלית מכחישה אותם על פניהם, השפעתם בקרב האקדמאים מתקטנת וברצותם לכסות על ירידתם, הם משתמשים בכל האמצעים; והאמצעי הכי זול והכי פשוט הלא הוא הדמגוגיה, החביבה כל־כך על חברי השמאל.

אבל המחנה הלאומי מתרבה בכל שנה ושנה וחוג היקפו מתרחב. באופן עקבי הוא לוכד עמדה אחרי עמדה בחיים האקדמאיים ומטביע שם את החותם היהודי־לאומי. היא מכניס את רוח התחיה, האמתית והיחידה, לתוך חיי יום־יום של מוסדותינו ומשתדל לגרש משם את ההתבוללות על כל צורותיה. והדגל הכחל־לבן, המתנוסס בידו, מסמן את הרצון הכביר למעשים ופעולות בעד העם וחייו ובעד הארץ ובוניה. וצרינו שמנגד ישתדלו להפיל את הדגל מידינו. כל אמצעי כשר וכל דרך טובה בעיניהם. להם אין מה להפסיד ולכן תגדל התאמצותם וביחוד השתא בוילנה, בשנה הראשונה לשלטון הציונים. אבל אין בנו ספקות ואין לבנו מפחד. אנחנו מאמינים בכוחותינו ובטוחים במחננו. שקטים הולכים אנו לקראת האספה הכללית ורק נזכיר לחברינו, שהגיעה בעדנו שעת הגיוס וההתאמצות ואחרי ההתאמצות—יבא הנצחון!

שמואל רבינוביץ

וילנה.

מ ה א ו נ י ב ר ס י ט ה ה ע ב ר י ת

בירושלים חגגו זה לא כבר את פתיחת הפקולטה למדעי־הרוח. המכון אשר קיים עד הנה הורם למדרגת פקולטה מכרת שתתן לתלמידיה אחרי גמרם בהצלחה את הלמוד תעודת גמר עם תאר מתאים.

ה ק ב ל ה ל ת ו ך ה פ ק ו ל ט ה :

מתקבלים לתוך הפקולטה בתור תלמידים מן המנין בעלי תועדת בגרות מכרת או תעודת גמר של ב"ס תיכוני שלם ומכר. בקשה יש להגיש בכתב, בצרוף תעודת השכלה כנ"ל ומהלך־חיים מפורט למזכירות האוניברסיטה שתי פעמים בשנה: בהתחלת שנת הלמודים ובזמן הקיץ, אולם זמן־קיץ זה יובא בחשבון רק לאלה הלמודים ששעוריהם מתחילים בזמן הקיץ.

מתקבלים גם תלמידים שלא מן המנין. אלה הם שאין להם תעודת השכלה תיכונית מספקת, אבל יש איזה יסוד אחר, ככגון, עבודה מקצועית וכו', לחשוב אותם למוכשרים בהחלט ללמוד אוניברסיטאי. בנידון זה יש להגיש בקשה בכתב למזכירות בצרוף מהלך חיים מפורט וכל החמר (תעודות וכו') בנוגע להשכלה ועבודה קודמת של המבקש. אין מתקבלים בתור תלמידים שלא מן המנין אלא מגיל 18 ומעלה.

לועדת הקבלה הרשות לדרוש מהתלמיד ידיעות נוספות ולהעמידם לבחינה אם ימצא צורך בכך.

דין התלמידים שלא מן המנין בנוגע לסדר הלמוד הוא כדין תלמידים מן המנין.

מלבד אלה הרשות לכל מורה האוניברסיטה לקבל „אורחים" לשעוריו, אולם הם אינם נחשבים לתלמידי האוניברסיטה. אורחים אינם מתקבלים לשעורי המכינה של הפקולטה.

חוגי הלמודים בפקולטה: לשם למור שטתי ובחינת גמר בהתאם לתקנות, מסודרים המקצועות הנלמדים בפקולטה ע"פי חוגי־למודים. בנוגע לאחדים מהם אישר חבר הנאמנים של האוניברסיטה, שסדורם בפקולטה כבר שלם בתור חוג למודים ראשי, ואלה הם: הספרות העברית (של ימי הבינים ושל התקופה החדשה), ידיעת א"י, המדע הערבי. שאר המקצועות מבין הרשומים מטה, סדורם, אמנם, עדיין דורש השלמה ידועה קודם שיתאשרו בתור חוגי למודים ראשיים ע"י שלטונות האוניברסיטה. התלמידים יכולים להרשם לחוגי למודים אלה, שיחשבו להם על חשבון שנות הלמוד האקטיבי הנדרשות לפי התקנות כתנאי מוקדם לבחינה. בינתים תתאמץ האוניברסיטה למלא את החסר במקצועות אלה, וכשיגיע זמן הבחינה בהם תבקש האוניברסיטה את הדרך לאפשר ללומדים בהם את הבחינה בלי אבוד זמן.

חוגי הלמודים כנ"ל הם:

1) מ ד ע י ה י ה ד ו ת : א) הספרות העברית, ב) ידיעת א"י, ג) תלמוד, ד) פילוסופיה של עם ישראל וקבלה.

2) מ ד ע י ה מ ז ר ח : א) שפה וספרות ערבית

לפני ההתנגשות

עומדים אנו כעת בתקופת האספות הכלליות של אגודותינו האקדמאיות. חברי האגודות השונות מתכנסים, שומעים את הדו"ח, מתוכחים עליו ובוחרים בשלטונות חדשים. אך ביותר רבה העבודה באגודות הפוליטיות. כאן לוטשים המנהיגים את כלי-זינם המפלגתי, מעוררים את לבות החברים ומתכוננים לאספה הכללית של המרכז. ואמנם משמשת האספה הכללית הזאת לשדה קרב אמתי ואודות הקרב הזה נדבר הפעם.

הודגש כבר לא אחת מעל עמודי ירחוננו זה, שהגושים הפוליטיים שולטים בחיי מוסדותינו ומובנות הן ההתאמצויות שנעשות מצדם, בכדי לרכוש את השלטון הזה, ומובן גם זה, שכל גוש הבא לשלטון רוצה להטביע ומטביע את חותמו על כל המרכז ומוסדותיו.

המלחמה נטושה בין שני הגושים בעיקר:

הגוש הציוני והסוציליסטי, ואסור להחליש את כחו של הקרב ואסור לטשטש את המחיצה הכבירה והתהום העמוק המבדילים בין שני המחנות. לא רק מלחמה בעד השלטון יש לנו כאן ולא רק מלחמת — „ספסלים" גרידא, —מלחמה כאן בין שתי השקפות יסודיות שונות אחת מן השנית מן הקצה אל הקצה; עדים אנו להתנגשות בין שני מחנות, אשר כל אחד מהם בונה באופן שונה את עולמו, נשען על יסודות אחרים ושואף למטרות דיאמטרליות.

אם אמרנו, שאסור לנו להחליש את כחו של הקרב שבין מחנה ומחנה, אז חשבנו את זאת במובן האידיאולוגי, העיוני. הנחתנו היא, שיש לנו כאן וכוחים, העומדים על גבה אקדמי, שעומדים פה אחד מול השני מתנגדים חריפים, אבל בעלי-תרבות ידועה ולא המון אנשים עם אגרופים מתקמצים להכאות ופה מחרף ומגדף. אולם, אין הוכוחים עומדים לדאבוננו על גבהם האמתי; אין האנשים יכולים לכבוש את יצרם ומכאן הערבוביה שבאספות הכלליות, כי אין איש מבין את לשון רעהו. ודוקא כאן נוכל בלי רעש לנתח את מצב הענינים ולבא לידי המסקנות המתאימות ולא בנו יהיה האשם, אם מי שהוא יעלב במקצת:—תמיד הננו נענים לוכוחים.

* * *

במוסדות, הנשענים על היסודות הדמוקרטיים שורר המושג: רוב ומעוט. אם שתי או יותר השקפות באות לידי חכוך ביניהן ויש מקום רק בעד אחת, אז מן ההכרח שתשליט דעת הרוב ועל המעוט לקבל את מרות הרוב, אם הוא איננו רוצה לפורר את המוסד. הדבר הוא כל כך אלימנטרי ופשוט, עד שלא כדאי להתעכב עליו ולא היינו מתעכבים באמת לולא צריך היה ללמד את הדברים האלה לאנשי השמאל שאצלנו. אלה, בהיותם עדים להופעה, שהשפעתם הם מתקטנת כסדר, הציבו להם למטרה להסתלק לגמרי מעבודה ולהפריע לאחרים לפעול דבר-מה לטובת המוסדות. המשחק התמידי באופוזיציה, ההתנגדות לכל דבר קטן אפילו וקל-ערך שמציע הצד שכנגד, ההצעות הדמונסטרטיביות, מבול ההצהרות שהם קוראים בכל רגע ובכל הזדמנות — זהו הכל. מה שהם עושים ומה שהם עתידים לעשות במוסדותינו. — הבה ונתבונן לאספה הכללית של המרכז מראשיתה ועד סופה. ומה נראה שם?

הנה נבחר ליו"ר האספה ציוני וטרם שהספיקו לגשת לסדר-היום כבר יש שטף של הצעות מהצעות שונות, וכל אחת מהן היא תכופה עד מאד כמובן. הענין הראשון הוא ענין ההחלטות הפוליטיות. יש כאן רצון מסוים להעביר מאחורי שכמי היו"ר הציוני החלטות, שעלולות להעמיד בסכנה את קיום האגודה והא-ראיה, שבשעה, שלפני 3 שנים נבחר בוילנה ליו"ר אחד מחבריהם לא הכניסו החלטות ממין אלו. אם נוסיף, שאין הענין, אשר עליו מדבר בהחלטות כאלו נמצא בשטח החיים היהודיים ושאין כל הענין בא אלא מתוך דמגוגיה זולה, מתוך רצון להעמיד את הצד השני במצב בלתי נעים, — אז נבין, שכונתם היא רק להפריע בעד הנהלת האספה. בעיני החברים החדשים תמוה הדבר: הא-כיצד הציונים מתנגדים לחפש פוליטי, ובכן אמת הוא הדבר, שהציונות היא ראקציה חברתית! אבל ינסו נא התמימים האלה להרחיב את ההצעות בדבר החפש הפוליטי על כל הארצות בעלות משטרים שונים; יזכירו-נא את המוני קדושי-ציון המתענים תחת ידי הזודים האדומים, את צעירי-ישראל הכלואים בהרי-חושך והקופאים בין שלגי-הצפון רק בעבור זה, שלא רצו לבגד בעם ובשפתו וראו את כל הצביעות שבהצעות מעין אלו ונוכחו לדעת איך מבדילים חברים ידועים בין השקפה והשקפה, בין חפש וחפש!

הציונים נלחמים נגד המוסריות ההוטנטוטית ושומרים על שלמות האגודה ומכאן ההתנגדות השקטית להצעות האלו.

ואחרי ש„סודרו" הענינים הפוליטיים ובא יבא התור להבעת אי-אמון ליו"ר הציוני. וכל 800—1000 הנאספים מוכרחים להצביע עוד הפעם, ועוד הפעם מונים את הדעות ואז יקום מי שהוא ויפסל את ההצבעה והדבר חוזר חלילה... קצורו של דבר: האספה נמשכת לעוד שעות.

וכעת הוכוחים עצמם.

מסביב לציר אחד מסתובבים נאומי השמאליים: מה שלא יעשו הציונים הוא רק רע. אם יש מדור נהדר, אם יש אפשרות לעבודה תרבותית רחבה, אם יש אולם קריאה, ספריה, — אז הכל הוא רק ל„מראית-עין". אם הכתלים מיופים בתמונות והחלונות בוילונות חדשים, אם המדור נהפך לבית אמתי בעד האקדמאים, אז עושים זאת הציונים רק בכדי ל„צודד" את נפשות הסטודנטים הצעירים והתמימים, הנכנסים זה רק כעת לאוניברסיטה.

אלו הן תלונות „מעשיות" וישנן תלונות ממין אחר. הנה החליטו הציונים להכיר בשווי-זכויותיה של השפה העברית—ומבול של גדופים ישפך על ראשם. מכאן יודע לנו, שהשפה העברית עוברת לפני הראקציה החברתית (!) ושזוהי רק תחבולת מעמד המנצלים היהודים, בכדי לצורר בחרמם את המוני העובדים. השפה העברית היא המעכבת בעד הגאולה האנושית וכל התומך בה מכניס

KRONIKA

Zagraniczna

„Biej żydow—spasaj Rasiju"

(carskie stosunki pod rządami komunistów)

Na uniwersytecie w Mińsku wykryto systematycznie uprawianą hecę antysemicką. Antysemiccy Studenci nieustannie prześladowali kolegów—Żydów. W gmachu uniwersyteckim wywieszone zostały żydożercze plakaty z napisami „bij Żydów" i t. p. Studenci Żydzi zmuszeni byli ostatecznie zakomunikować o powyższem partji komunistycznej, która zwołała naradę studentów i profesorów celem położenia kresu antysemityzmowi na uniwersytecie. Narada odbyła się w atmosferze bardzo burzliwej. W rezultacie narady szereg młodych komunistów zostało wydalonych z uniwersytetu.

Jak wiadomo, powyższy wypadek nie jest odosobnionym w Rosji powojennej, rządzonej przez komunistów, ponieważ antysemityzm przybiera w Rosji coraz bardziej na sile, zakorzeniając sią również w szeregach komunistycznych i stając się dla ludności żydowskiej zjawiskiem niezmiernie groźnem.

* * *

Śledztwo, prowadzone w sprawie antysemityzmu na uniwersytecie w Woronežu, wykryło nowe interesujące szczegóły.

Okazało się, iż niedawno jeden z wykładowców uniwersytetu, prof. Grynsztajn, znany neuropololog, musiał zrezygnować z katedry z powodu hecy antysemickiej, prowadzonej przez licznych studentów i profesorów tego uniwersytetu.

Podobny wypadek miał miejsce w innym nieco czasie z drugim wykładowcą Żydem, prof. Lipskim, ordynatorem jednej z klinik uniwersytetu w Woronežu.

W wyniku śledztwa usunięto dotąd z uniwersytetu 11 studentów. Dalsze śledztwo w toku.

Nowy rząd rumuński walczy z antysemityzmem.

Rumuński minister oświaty Constantescu wydał okólnik do wyższych uczelni, zapowiadający, iż studenci winni udziału w wykroczeniach antyżydowskich utracą prawo korzystania z odroczenia słuzby wojskowej, co pociągnie za sobą natychmiastowe wcielenie w szeregi armji. Okólnik ten pozostaje w związku z nadchodzącą kampanją wyborczą, do której przygotowują się bardzo energicznie żywioły antysemickie.

Dzikie obyczaje przenoszą się z kontynentu na uczelnie angielskie

W Oxfordzie doszło do dzikich awantur studenckich. Około 1000 studentów demonstrowało przed t. zw. domem Clarendon, siedzibą rektora, przeciwko wydanym swego czasu zaostrzonym przepisom uniwersyteckim. Grupa zamaskowanych studentów zajechała w samochodach przed urząd rektora, wybiła prawie wszystkie szyby w gmachu a wtargnąwszy do wnętrza, zaczęła niszczyć urządzenia. Wszystkie liczby i znaki na samochodach zostały wczas usunięte tak, aby pogoń była utrudniona. Po tym napadzie zgromadziło się około 1000 studentów przed gmachem rektora i na podstawie sfałszowanego wezwania domagało się wpuszczenia do wnętrza. Władze uniwersyteckie widząc, co się święci, zaalarmowały straż ogniową, ażeby rozpędziła awanturujących się. Przybycie straży ogniowej zawstydziło demonstrantów — cofnęli się i zaniechali dalszych wykroczeń.

Żyd—ministrem oświaty w Australji

Parlament stanu New Victoria zatwierdził skład nowego gabinetu, w którym politykowi żydowskiemu H. Cohenowi powierzono tekę ministra oświaty. Jest to pierwszy wypadek wyznaczenia Żyda na stanowisko ministra w Australji.

Prof. Weizman na Uniwersytecie w Brukseli

W obecności licznych profesorów i studentów prof. Chaim Weizman wygłosił na Uniwersytecie w Brukseli odczyt o sjonizmie. W swem przemówieniu powitalnem rektor Uniwersytetu, prof. Anciaux, wyraził sympatji Belgji dla dzieła żydowskiego w Palestynie.

Po odczycie, który wzbudził wielkie zainteresowanie wśród słuchaczy, zabrał ponownie głos prof. Anciaux, dziękując prelegentowi i oświadczając:

„Uznajmy, iż nie Żydzi ponoszą winę za ich obecne nienormalne położenie, lecz narody, wśród których żyją. Musimy przeto udzielić naszej pomocy dla urzeczywistnienia sjonizmu, aby w ten sposób naprawić krzywdę, wyrządzoną narodowi żydowskiemu".

Krajowa

Wiadomości ogólne

— Doktoraty utrzymane do 30 czerwca 1932 r. W swoim czasie pos. Jędrzejewicz z klubu B. B. wniósł nowelę do ustawy o studjach akademickich, dotyczącą przedłużenia terminu uzyskiwania stopnia doktora

na wydziałach prawnym i medycyny. Według tego wniosku słuchacze prawa i medycyny, którzy rozpoczęli studja na podstawie dawnego systemu i mogli zdawać egzamina według tego systemu do 31 b. m., o ile mają już zdany przynajmniej pierwszy egzamin, mogą otrzymywać tytuł doktora na wydziale prawa do 1929 r. i na wydziale medycznym do 1930 r. Komisja oświatowa, na wniosek posła Dr. Lesera zmieniła jednakże projekt noweli, przedłużając okres do 30 czerwca 1932 roku nawet dla tych studentów, którzy nie zdali ani jednego egzaminu. Oprócz studentom, którzy rozpoczęli studja według dawnego typu, większość komisji przedłużyła do końca czerwca 1932 prawo uzyskiwania stopnia doktora na dawnych zasadach także studentom prawa we Lwowie i Krakowie oraz wszystkim studentom medycyny we wszystkich uniwersytetach.

Powyższa uchwała Komisji oświatowej została następnie w trzech czytaniach uchwalona przez Sejm, przyczem dyskusji przysłuchiwały się z galerii tłumy akademików, którzy z prawdziwą radością powitali uchwałę Sejmu.

— Katolickie stowarzyszenie opieki nad młodzieżą akademicką. Pod protektoratem ks. kardynała Kakowskiego i ks. biskupa Szlagowskiego zawiązało się w r. b. Stowarzyszenie katolickie opieki nad młodzieżą akademicką, dążące do zapewnienia młodzieży studjującej na wyższych uczelniach wszelkiego rodzaju pomocy zarówno materjalnej, jak moralnej. Założycielami są: ks. Mauersberger, p. Kowalska, kan. Ośniałowska, p. El Czarnowska, p. Czarkowiczówna i p. Szyhulanka.

— Jak żyją studenci Polacy. Blisko 4.000 studentów mieszka w domach akademickich, wybudowanych przeważnie własnemi środkami, których wartość przekracza 12 milj. zł. 1.000 studentów korzysta ze stypendjów akademickich zwrotnych, których liczba wzrasta rokrocznie o 50. Około 7.000 akademików korzysta z własnych jadłodajni; około 8.000 studjujących znajduje doraźną pomoc w postaci długoterminowych pożyczek; ponad 1.500 młodzieży spędzić może za b. niską opłatą wakacje w miłem środowisku kolegów nad morzem, w lasach wileńskich, czy też w górach. Studenckie Kasy Chorych, sanatorjum dla gruźliczych w Zakopanem i Mikuliczynie roztaczają opiekę nad zdrowiem fizycznem młodzieży, własne zakłady przemysłowo-handlowe (drukarnie, sklepy, warsztaty) dają dochód na potrzeby doraźnej pomocy. Świeżo wykończony kosztem ponad 300.000 zł. wielki stadjon sportowy Akademickiego Związku Sportowego dopełnia pracę społeczeństwa akademickiego w Polsce jeśli chodzi o szerzenie kultu zdrowia i tężyzny. Do sekcji pośrednictwa pracy zgłasza się około 3.000 studentów, z których około 60 proc. otrzymuje pracę.

Tyle co do samopomocy akademickiej. Wydatki Państwa w tej dziedzinie wynoszą rocznie przeszło 30 milj. zł. W tem około milj. stanowią stypendja i zasiłki, przeszło pół milj. idzie na budowle; wreszcie przeszło 21 miljonów pochłania uposażenie personelu wykładowców i przeszło 700.000 wydatki rzeczowe.

— Zmiany na wszechnicach. Rada ministrów postanowiła zaproponować p. Prezydentowi Rzeczypospolitej nominacje zastępcy prof. Szkoły Głównej Gospod. Wiejskiego w Warszawie, dra Włodz. Gorjaczkowskiego na stanowisko profesora nadzwyczajnego w tejże Szkole, docentów uniwersytetów we Lwowie dra Jerzego Kuryłowicza i Stefana Stasiaka na profesorów nadzwyczajnych w tymże uniwersytecie, ks. dra Władysława Wichra na profesora nadzwyczajnego uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i docenta uniwersytetu we Lwowie dra Tadeusza Silnickiego na profesora nadzwyczajnego uniwersytetu w Poznaniu.

— Rząd a studenci. Mimo przyznania przez sejm kredytów na stypendia akademickie w wysokości 150 zł miesięcznie — stypendia w ubiegłym roku akademickim były wypłacane w wysokości proponowanej przez rząd, t. j. w wysokości 120 zł. miesięcznie.

Przypuszczano powszechnie, że od początku nowego roku akademickiego, t. j. od 1 października r. b. stypendia wypłacane będą w wysokości uchwalonej przez sejm, jednak w dalszym ciągu kwestury uczelni wyższych opierając się na zarządzeniach czynników miarodajnych, stypendystom wypłacają jedynie 120 złotych miesięcznie.

— Odroczenia służby wojskowej dla studjujących zagranicą. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych wydało nowe przepisy o odroczeniach służby wojskowej dla studjujących zagranicą. Tym studentom, którzy już korzystali z odroczeń a skwalifikowanych do czynnej służby (kategoria A) przedłuża się nadal odroczenia aż do 1 lipca tego roku, w którym ukończyli 25 lat. Po upływie powyższego terminu mogą otrzymać odroczenia tylko wtedy, jeżeli do 1 czerwca przed upływem okresu odroczeniowego złożą prośbę z załączeniem zaświadczenia wyższego zakładu naukowego. Zasady te mają zastosowanie do osób odbywających studia w kraju i zagranicą i odbywających praktykę.

Poborowi 1906 roku i starsi studjujący zagranica, którzy nie stawili się do poboru korzystać mogą z odroczeń najdalej do 11 lipca tego roku w którym ukończą 25 lat życia. Urodzeni w r. 1907 i młodsi korzystać mogą z wszelkich odroczeń z tytułu odbywania nauk do wieku oznaczonego w art. 61 wspomnianej ustawy. Udzielone przez konsulaty wszelkie ulgi będą utrzymane z tem, że termin odroczeń i przesunięć dla roczników 1903 i 1904 kończy się z dniem 30 czerwca 1929 r.

Zjazd medyków żydowskich. W końcu listopada odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego ogólnopolskiego zjazdu żydowskich studentów medycyny. Prezesem komitetu został kol. M. Kurzrok (Lwów), wiceprezesem— Burak (Wilno), sekretarzem— Dr. Heyman (Warszawa), skarbnikiem—Kohane (Kraków). Komitet organizacyjny postanowił zwołać Zjazd do Warszawy na 3, 4 i 5 stycznia 1929 r. Porządek dzienny Zjazdu obejmuje nastepujące sprawy: numerus clausus na wydziałach lekarskich, nostryfikacja dyplomów zagranicznych, sprawa trupów, sprawa studiów lekarskich, utworzenie zwiazku stowarzyszeń żydowskiah studentów medycyny, samopomoc studentów - medyków, społeczne zadania medyków-Żydów.

Wybory delegatów na Zjazd odbyły się we wszystkich środowiskach w dniu 9 grudnia, przyczem Warszawie przyznano 15 delegatów, Lwowowi—10, Wilnu 8 i Krakowowi—6.

— Konferencja Związku Bratnich Pomocy odbyła się w Gdańsku w pierwszych dniach grudnia. Konferencja zajmowała się sprawami „Tygodnia Akademika". sanatorjum w Zakopanem, finansowemi, wydawniczemi, gospodarczemi i t. p. Członkowie konferencji zwiedzili porty w Gdyni i Gdańsku.

Warszawa

— Przeciw prześladowaniu katolików w Meksyku. W niedzielę dnia 25 listopada, w auli Uniwersytetu odbył się wiec ogólno-akademicki w sprawie prześladowań katolików w Meksyku. Między innemi na wiecu uchwalono następujace rezolucje:

„Młodzież akademicka wyższych uczelni warszawskich zebrana w dniu 25 listopada 1928 roku na wiecu ogólno-akademickim w auli Uniwersytetu Warszawskiego po wysłuchaniu referatów o trwających bez przerwy od szeregu lat okrutnych prześladowaniach katolików w Meksyku:

1) piętnuje z głębokiem oburzeniem pogwałcenie najświętszych praw człowieka do wolności przekonań oraz stosowanie dla ich pognębienia barbarzyńskich metod, niegodnych kultury 20-go wieku.

2) w przekonaniu, że brutalny terror, stosowany przez dzierżących władzę w Meksyku wobec jednej części swych obywateli wynien wywołać żywiołowy odruch wszystkich, którzy nie wyzbyli się uczuć żyjących w sercu każdego szlachetnego człowieka, wzywa Młodzież wszystkich narodów, a w szczególności całą Młodzież Polską do akcji protestacyjnej; zwraca się do miarodajnych czynników państwowych i instytucyj społecznych, których celem jest utrzymanie międzynarodowego kontaktu w dziedzinie kulturalnej, z prośbą o poparcie celem wysunięcia tej sprawy na forum międzynarodowe".

My, żydzi, solidaryzujemy się całkowicie z protestem przeciwko prześladowaniu katolików w Meksyku, jak wogóle kogokolwiek i gdziekolwiek. Szkoda tylko, że szlachetny krzyk oburzenia, który wydarł się z piersi studentów polskich z powodu prześladowania katolików w Meksyku, zamiera im na ustach, gdy przedmiotem prześladowań są... Żydzi, mimo, iż kraje, z których dolatują jęki męczonych Żydów są znacznie bliższe, niż Meksyk.

— Zjazd akademickiej Federacji Przyjaciół Ligi Naroów odbył się w Warszawie w dniach 25 i 26 listopada. Na Zjazd przybyli delegaci z wszystkich środowisk uniwersyteckich.

Zjazd witali w imieniu starszego społeczeństwa mec. Łypacewicz i prof. Nagórski, oraz przedstawiciele organizacyj młodzieży, a mian. Związku polskiej młodzieży demokratycznej, Zw. niezależnej młodzieży socjalistycznej, Zw. młodzieży zjednoczenionej i Zw. młodzieży pacyfistycznej. Nadto szereg osób nadesłało listy powitalne, m. in. przedstawiciel Polski przy Lidze Narodów, min. Sokal.

Sprawozdanie z działalności komitety wykonawczego składał sekretarz generalny p. Stebelski. Po dyskusji uchwalono ustępującemu komietetowi absolutorjum.

Referat ideowy wygłosił p. Kopankiewicz, coreferaty odczytali pp. Firstenberg i Bocheński. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja. Na zakończenie p. Wertheim wygłosił referat zagraniczny.

— Doroczne Zebranie Warszawskiego Towarzystwa Naukowego odbyło się dnia 25 listopada. Na zebranie przybyli: premjer Kazimierz Bartel, szefowie departamentów ministerstwa oświecenia publicznego i szereg osób ze świata naukowego.

Zebranie zagaił prezes Towarzystwa Kazimierz Żorawski, przedstawiając w krótkich słowach cele i zadania Towarzystwa. Praca naukowa, jaką prowadzi Towarzystwo w latach ostatnich uległa pewnemu zahamowaniu z powodu dotkliwie odczuwanego braku pieniędzy. Z chwilą jednak wykończenia przeróbki pałacu Staszica (siedziby Towarzystwa) praca pójdzie najprawdopodobniej normalnem torem.

Sprawozdanie szczegółowe z działalności Towarzystwa złożył sekretarz generalny prof. Edward Loth.

W ubiegłym roku Towarzystwo Naukowe Warszawskie zakończyło dłuższy okres reorganizacji wewnętrznej. Od dłuższego bowiem czasu w łonie Towarzystwa dawał się odczuwać prąd w kierunku zaprowadzenia reformy, polegającej na dwustopniowości członków na wzór poważniejszych zrzeszeń o charakterze akademickim. Sprawa ta była niejednokrotnie poruszana, aż wkońcu został uchwalony statut, dzielący członków na: honorowych, zwyczajnych miejscowych i zamiejscowych, członków czynnych oraz korespondentów. Członków zwyczajnych miejscowych i zamiejscowych może być w całem Towarzystwie tylko 160. Całe Towarzystwo rozpada się na cztery wydziały: 1) językoznawstwa, historji

literatury i sztuki; 2) nauk historycznych i filozoficznych; 3) nauk matematyczno - przyrodniczych i 4) nauk biologicznych. Uchwalony w ten sposób nowy statut po zatwierdzeniu uzyskał moc obowiązującą z dniem 15 czerwca r. b. Na Zakończenie zebrania wysłuchano referatu członka rzeczywistego dr. Zygmunta Batowskiego p. t. Gabinet rycin króla Stanisława Augusta w Muzeum Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Referat był ilustrowany szeregiem przezroczy.

— Inauguracja roku akademickiego w S. G. G. W. odbyła się w dniu 25 listopada w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

Na uroczystość przybyli: ks. kardynał Kakowski, min. rolnictwa Niezabitowski, min.reform rolnych Staniewicz, prezydent miasta Słomiński, rektorowie wyższych uczelni z prof. prof. Przychockim i Świętosławskim na czele, delegacje Bratnich pomocy i korporacyj akademickich ze sztandarami oraz uczestnicy odbywającego się w Warszawie zjazdu b. wychowańców S.G.G.W.

Prorektor prof. Wł. Grabski składał sprawozdanie za ub. r. akademicki. W przemówieniu swem prof. Grabski podkreślił, iż dużą przeszkodę dalszego rozwoju uczelni stanowi brak własnego gmachu. Nowy budynek miał być oddany do użytku szkoły już przed dwoma laty, jednak dotychczas z powodu braku odpowiednich funduszów jest on jeszcze niewykończony.

Drugie przemówienie wygłosił przedstawiciel młodzieży.

Dalej głos zabrał rektor prof Mikułowski-Pomorski, charakteryzując rozwój uczelni od jej zaczątków. O rozwoju szkoły świadczą cyfry z zakresu liczebności słuchaczy i wydanych dyplomów. Gdy od r. 1906 do 1918 zaimmatrykulowanych było 1150 studentów, to od r. 1918 do 28 liczba studentów wynosiła 3404. W okresie pierwszym dyplomów wydano 139, w drugim 787.

Ostatnie przemówienie wygłosił przedstawiciel b. wychowańców S.G.G.W. p. Kraszewski, wręczając na zakończenie p. rektorowi i dziekanom insygnja ich władzy (złote łańcuchy i berło dla p. rektora), ufundowane staraniem komitetu, złożonego ze Zw. byłych wychowańców szkoły oraz kół rolników, ogrodników i leśników.

— O katedrę hygjeny społecznej w Uniwersytecie. Wiceprezydent miasta dr. W. Bogucki wystąpił do magistratu z wnioskiem, aby rada miejska zwróciła się do min. oświecenia o utworzenie przy uniwersytecie warszawskim katedry hygjeny społecznej. Magistrat, który przebudowuje i rozszera obecnie miejski instytut hygjeniczny, mógłby zaofiarować na ten cel swoje pracownie, co zmniejszyłoby znacznie odpowiednie koszty.

Utworzenie omawianej katedry jest niezbędne wobec konieczności wyszkolenia lekarzy sanitarnych, których brak odczuwa się nietylko w Warszawie, ale w całym kraju.

— Na Politechnice endecy górą. W dniu 24 listopada odbyło się walne zebranie Bratniej Pomocy na Politechnice. Zebranie uchwaliło absolutorjum dla ustępującego zarządu wraz z podziękowaniem za owocną pracę. Nowowybrany Zarząd ma olbrzymią większość endecką. Między innemi walne zebranie uchwaliło wniosek polecający zarządowi zawieszenie Krzyża w lokalu Bratniej Pomocy oraz zwrócenie się do senatu akad. o uskutecznienie tegoż w audytorjum Politechniki.

— Turniej krasomówczy odbył się w dniu 2 grudnia z inicjatywy Koła Pracowników Uniwersytetu. Do turnieju stanęli słuchacze wydziału prawnego U. W. Konkurs polegał na wypowiedzeniu z pamięci przy równoczesnym przestrzeganiu prawideł dykcji, mowy na otwarcie roku akademickiego, bądź też mowy obrończej lub oskarżającej.

Pierwszy tego rodzaju w Warszawie turniej zgromadził w auli U. W. szereg osób ze świata prawniczego i artystycznego, oraz liczne rzesze studentów wyższych uczelni warszawskich. Przed rozpoczęciem turnieju kilka słów o powstaniu lektoratu dykcji na Uniwersytecie Warszawskim wypowiedział prodziekan wydziału prawa prof. Jarra. Następnie pięciu mówców wypowiedziało mowę na otwarciu roku akademickiego. Po kilkuminutowej przerwie przystąpiono do drugiej części programu, na którą złożyła się mowa oskarżająca i mowa obrończa.

Jury, w skład którego weszli: dziekan wydziału prawa U. W. prof. T. Brzeski, prodziek. prof. E. Jarra i lektor dykcji Mieczysław Frenkiel przyznała pierwszą nagrodę p. Michałowi Kahlowi, drugą p. Kazimierzowi Żółtowskiemu, i trzecią p. Janowi Ostaszewskiemu. Dodatkową nagrodę przyznano p. Stefanowi Mulickiemu.

— Akademickie Koło Hebraistów. Z inicjatywy studentów—hebraistów, mieszkańców Żyd. Domu Akad. powstało Akademickie Koło Hebraistów, które postawiło sobie za cel szerzenie języka i literatury hebrajskiej wśród żydowskiej młodzieży akademickiej.

Rejestrować się można: w Żydowskim Domu Akademickim u kol. I. Kuryńca, od 4 — 6 pp., w Żyd. Strzesze Akad. u kol. N. Hochermana od 2—4 pp.

— Z Wzaj. Pomocy Stud.-Żydów W. S. H. W listopadzie odbyło się walne zebranie, na którem, po wysłuchaniu sprawozdania ustępującego zarządu, uchwalono dla tegoż absolutorjum. W winiku wyborów, do nowego zarządu weszli sami sjoniści, przyczem zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: prezes Ajzenberg Michał, v.-prezes — Siemiatycz Mordcha, sekretarz — Boczko Jakób, skarbnik — Fiszelson Wigdor, członkowie zarzędu Bżeżuńska Rajzla, Ferst Izrael i Frumkim Józef.

— Wybory na Zjazd Medyków Żydowskich odbyły sią dnia 9 grudnia. W

wyniku wyborów na delegatów obranych zostało 8 sjonistów, 4 radykalnych demokratów (byłych asymilatorów), 2 z listy „Pochodni“ i 1 z listy „Jugend“ (poalej-sjoniści).

Lwów

— Przyjazd prof. S. Brodeckiego. W dniu 11 grudnia przybył tutaj członek egzekutywy Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej, profesor matematyki na wszechnicy w Leads, dr. Selig Brodecki. Dostojny gość żydowstwa lwowskiego od lat najmłodszych jest czynnym członkiem organizacji, a od lat kilku obok lorda Melchetta stoi na czele ruchu sjońskiego w Anglji. Piastuje też godność członka kuratorjum Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, którego wysłannikiem specjalnym do Ameryki był w roku ubiegłym. Na ostatniej sesji Komitetu Wykonawczego w Berlinie przewodniczył komisji politycznej i został w miejsce dra Edera wybrany w skład Egzekutywy Wszecdświatowej Organizacji.

W świecie naukowym cieszy się prof. Brodecki dużem uznaniem. Do najwybitniejszych z licznych prac uczonego neleżą: „Wstęp do monografji“, „Mechaniczne zasady aerografji“, a wreszcie „Biografja Isaaca Newtona“.

Odwiedziny prof. Brodeckiego, wybitnego hebraisty i judaisty, głębokiego znawcy zagadnień palestyńskich oraz wielkiego przyjaciela młodzieży akademickiej, czemu dał liczne a nader cenne dowody, powitała tutejsza młodzież akademicka z prawdziwą radością.

— Kongres młodieży wszechpolskiej otwarty został we Lwowie w dniu 2 grudnia. Kongres poprzedziło uroczyste nabożeństwo z kazaniem arcybiskupa Teodorowicza. Uroczyste otwarcie Kongresu miało miejsce w sali Teatru Małego. Zagail obrady Kongresu prezes rady naczelnej młodzieży wszechpolskiej. Janusz Rabski. Na Kongres z'echało około 200 delegatów. Kongres stał się wielką manifestacją endecką. Kongres m. in. uchwalił rezolucję hołdowniczą dla Romana Dmoskiego oraz rezolucję z wyrazami uznania dla młodzieży lwowskiej z racji stanowiska, jakie zaięła w związku z wypadkami dnia 1 listopada (znane bójki z Ukraińcami — przyp. red.). Ponadto kongres wybrał nową radę naczelną, na czele której stanął Jan Morsdorf z Warszawy.

— Hołd dla prof. Oswalda Balzera. W dniu 26 grudnia odbyła się w auli Uniwersytetu uroczystość wręczenia prof. O. Balzerowi medalu na jego cześć wybitego. Po odśpiewaniu hymnu przez chór akademicki rektor prof. Dr. Piniński złożył prof. Balzerowi, życzenia imieniem Uniwersytetu Jana Kazimierza.

Imieniem Komitetu Obywatelskiego przemówił prof. Dr. Dąbkowski, który też wręczył Jubilatowi 3 medale: ze złota, srebra i bronzu, uzasadniając wybór tych trzech kruszców piękną symboliką słowną. Następnie przemawiali: prof. Obmiński — imieniem miasta prof. Abraham — imieniem towarzystw naukowych, Dr. Polaczkówna — imieniem pracowników archiwalnych, Dr. Wojciechowski — imieniem b. uczniów Jubilata, p. Ptaszycki — imieniem Min. W. R. i O. P., poczem przedstawiciele uniwersytetów warszawskiego, wileńskiego, i poznańskiego składali życzenia czcigodnemu jubilatowi. Uroczystość zakończyły przemówienie prof. Balzera i odśpiewanie pieśni przez chór akademicki.

Ponadto ukazała się książka pamiątkowa p.n. „Pamiętnik“, w której wydrukowana jest również praca prof. Dr. Mejera Bałabana.

Stow. Żyd. Słuchaczy Praw przyczyniło się do wybicia medali pamiątkowych.

— Inauguracja roku akad. w W. Szkole Handlu Zagr. odbyła się 5 grudnia w obecności p. min., Handlu i Przemysłu, Kwiatkowskiego. Rektor prof. Pawłowski złożył sprawozdanie za rok ubiegły, zaznaczając, że w roku akad. 1927/28 było 250 słuchaczy zwycz., w tem 140 wyzn. rz.-katolickiego, 36 — gr.-katolickiego, 64 —mojżeszowego, 8 — ewangielickiego, 2 —innych wyznań, oraz że wkrótce Szkoła uzyska własny gmach. Ponadto rektor oświadczył, że absolwentom Szkoły — urzędnikom państwowym będą przyznane prawa, przysługujace absolwentom szkół akademickich.

Po sprawozdaniu odbył się odczyt p. min. Kwiatkowskiego.

— Walne zgromadzenie Tow. Medyków Żydowskich odbyło sie dnia 1 grudnia w obecności p. dziekana Wydziału Med., prof Mościckiego i przedstawicieli Stow. akademickich. Ustępującemu zarzędowi udzielono absolutorjum oraz wybrano nowy zarzad w następującym składzie: prezes — kol. M. Kurzrock. wiceprezes — kol. Balk, sekretarz — kol. Kottlar, skarbnik — kol. Bretschneider, bibljotekarz — kol. Dürstenfeld. Do Wydziału weszli kol.: Steiner, Reich, Merkel. Schorr. Marmarosch, Blumenblatt, Löw, Atlas; Komisję szkontrujacą tworzą kol: B. Abraham, dr. Grünfeld i dr. Vogel; do sądu honorowego zostali wybrani: Dr. Karczyński, Walker i Diwer.

Z uchwał Walnego zgromadzenia podkreślić należy zmianę kilku punktów statutu, wskutek czego usunięte zostały ostatnie przeszkody do stworzenia ogólno-uniwersyteckiej „Pomocy Koleżeńskiej“ studentów-Żydów.

— Żydowski chór akademicki. Z iniciatywy Komitetu Wykonawczego utworzony został Żydowski Chór Akademicki we Lwowie. Ze względu na materjalne poparcie Żyd. Gminy Wyznaniowej i K. W. we Lwowie oraz ze względu na pozyskanie fachowych sił instruktorskich, spodziewać się należy, iż nowa ta placówka w najkrótszym już czasie dojdzie do znacznego rozwoju. Zebranie organizacyjne członków Chóru odbyło się w lokalu Tow. Żyd. Stud. Fil. (Św. Stanisława 5) w niedzielę, 9 grudnia, o g. 19.

— Walne zgromadzenie Tow. Żyd. Słuchaczy Praw odbyło się w d. 25 listopada. Obecni byli Kurator. Tow.. prof. u, Allerhand oraz przedstawiciele stow. akademickich. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Wybrano nowy zarząd w składzie następującym: H. Feldman—przewodniczący, Z. Labiner i N. Sygal—wiceprezesi, J. Kohn — sekretarz, ponadto Majerówna, Stiefel, Flammer, Kramer, Schorr, Kurz, Bloch i Mendel. W skład Komisji rewizyjnej weszli kol.: N. Landau (przew.), Schneck i Białopolski.

— Wojewódzki Komitet pomocy polskiej młodz. akad. odbył w dniu 20 sierpnia doroczne zebranie. Ze sprawozdania Komitetu wynika, że w roku 1927/28 czysty dochód Komitetu wyniósł 42.165 zł. Ze wspomnianego dochodu zaakceptowano subwencje dla Centrali Towarzystw Samopomocowych we Lwowie 30.000 zł. na budowę Domu Zdrowia w Mikuliczynie 3,000 zł., dla Bratniej Pomocy stud. Polit. Gdańskiej 250 zł., dla Domu Stud. Akad. Med. Weter. 1000 zł trzem Chórom Akad. po 100 zł. subwencji i inne.

Uchwalono powołać do życia powiatowe komitety pomocy polskiej młodz. akademickiej.

— Walne zgromadzenie żydowskich studentów Politechniki wybrało nowy zarząd w składzie następującym: prezes—Landesberger Filip, v. prezesi —Rosenkranc Franciszek i Wolfman Jakób, sekretarz — Menker Jakób, skarbnik — Bilbel Emanuel, członkowie — Löwenberg Olga i Awin Ludwik, Fränkel Samuel, Ger Salo, Kritz Józef, Markus Abraham, Mehl Feliks. Osterman Wolf, Schlegen Marek, Weiler, Rubinstein Jakób, Zeisler Gliczer.

— Pedagogjum hebrajskie. Grono byłych słuchaczy Pedagogjum wszczęło kroki w kierunku ponownego uruchomienia tej doniosłej placówki. Inicjatorzy czynią przygotowania dla zapewnienia Pedagogjum niezbędnych podstaw materjalnych.

— Wybory na Zjazd Medyków, mający odbyć się w Warszawie w pierwszyyh dniach stycznia wcale się nie odbyły, ponieważ zgłoszona została jedna tylko lista kandydatów. Z listy tej, jako delegaci na Zjazd przeszli: M. Kurzrock, Abraham, Kramar, Balk, Kottlar, Steiner, Hartman, Reich, Hellman i Löw.

— Żyd. akad. spółdzielnia kredytowa. Komitet wykonawczy środowiska uchwalił zorganizować Żyd. akad. spółdzielnię kredytową. Wykonanie tej uchwały powierzono specjalnej komisji, która ma opracować statut spółdzielni i wszcząć akcję werbowania członków.

— Tydzień akad. Żyd. postanowił proklamować komitet wykonawczy środowiska na terenie Małopolski Wsch. „Tydzień“ ma nosić charakter propagandowo-dochodowy. Dla realizacji tej imprezy utworzony został specjalny komitet, który wyłonił już kilka komisyj. M in. komitet przystąpił do zorganizowania honorowego komitetu obywatelskiego.

— Dłużnicy „Jüdischer Hochschulansschuss w Wiedniu. zamieszkali w Małopolsce Wsch., otrzymali już wezwania komitetu wykon. środowiska, domagające się zwrotu długów, zaciągniętych przez nich w czasie studjów w Wiedniu. Należy się spodziewać, że ci dłużnicy nje będą zwlekali z uregulowaniem swych długów.

Kraków

— Wystawa fotograficzna akad Kół Krajoznawczych. W sobotę 8.VII o godz. 12 odbyło się otwarcie Wystawy fotograficznej w Żydowskim Domu Akademickim przy ul. Przemyskiej 3, urządzonej przez Żydowskie Akad. Koło Miłośników Krajoznawstwa w Krakowie. Wystawa, na którą składały się zdjęcia członków wszystkich kół akademickich krajoznawczych w Polsce, przedstawiała się bardzo bogato, obejmując rozmaite działy pracy krajoznawczej. — Zdjęcia krajobrazowe Polski, Palestyny, Włoch, Szwecji, Norwegji i innych krajów, etnograficzne, przemysłowe, oraz zabitków, uzupełniały się wzajemnie, tworząc dobry przegląd ruchu krajoznawczego akademickiej młodzieży żydowskiej. Zwłaszcza niezmiornie ciekawym działem są zdjęcia zabytków żydowskich.

— Otwarcie Żyd. Domu Akademickiego miało miejsce w dniu 25 listopada. Uroczystość nastąpiła w sali recepcyjnej tego domu w obecności wojewody Darowskiego, wicewojewody Ducha. rektor Uniw. Jag. Kallenbacha, Zolla, Kumanieckiego, Ciechanowskiego i Pilza, dalej prez. Izby skarbowej Gregera, płk. dr. T. Piotrowskiego (im. dow. D. O. K. V), dyr. Banku Gospodarstwa Krajowego Rogosza i Nathansona, konsula niemieckiego i reprezentanta konsulatu czeskiego v. Doleżela, Brzostyńskieao (im. apelacji), posła Krzyżanowskiego oraz przedstawicieli żydowskich instytucyj społecznych, politycznych i zawodowych, nadto członków komitetu budowy: Moszkowskiego, Lewkowicza, dra Gumprana i inż. Zilssa. Na uroczystość przybyli także: rabin dr. Schmelkes, art. mal. Markowicz b. prez. „Ogniska“ adw. dr. Schoenwetter, inż. Guttman i in.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem kuratora Domu prof. U. J. Taubenschlaga.

Mówca podkreślił zasługi położone około budowy Domu specjalnego komitetu obywatelskiego wyłonionego z Tow. „Solidarność“, które dało pierwszą inicjatywę do budowy tego gmachu.

Następnie przemówił prez. kom. budowy dr. Rattler, wskazując na doniosłe socjalne znaczenie budowy domów akademickich.

Po pobłogosławieniu Domu przez dra Thona przemawiali jeszcze: rektor Kallenbach, który złożył życzenie, aby w Domu tym mieszkało zdrowie moralne i fizyczne, wiceprez. m. dr. Schneider, reprezentant gminy żydowskiej dr. R.

Landau, dr. Fieschlowitz, prez. stow. „Solidarność" oraz reprezentant młodz. akad. żyd. stow. „Ognisko" p. Beckman.

— Przygniatające zwycięstwo wyborcze młodzieży sjonistycznej w Krakowie: Dn. 20. listopada odbyło się walne zgromadzenie Stowarzyszenia żydowskich słuchaczy U. J. „Ognisko" w Col. Novum. Po kilkugodzinnych obradach dokonano wyboru 15-tu członków nowego zarządu. Prezesem wybrany został przygniatającą większością głosów p. Beckman (sjonista), poczem odbył się wybór członków zarządu i komisji kontrolującej systemem proporcjonalnym. Lista bloku sjonistycznego (Przedświt i korporacje sjońskie) uzyskała 372 głosy i 9 mandatów, lista Gordonji (Hitachdut) 68 głosów i 2 mandaty, lista socjalistycznego „Życia" 72 głosy i 2 mandaty, lista Bundu 59 głosów i 1 mandat, lista Chejrutu 12 głosów bez mandatu. Do komisji kontrolującej wybrano 4-ch sjonistów i jednego członka „Życia".

Zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: Mgr. Alfred Beckmen—prezas, Mgr. Beno Sternberg i Mgr. Leon Krieger—v.-prezesi, Edm. Scelenfreund—sekretarz, Wł. Butterteig—skarbnik.

List do Redakcji

W związku z licznemi zapytaniami, zwróconemi pod moim adresem, czy ja jestem autorem artykułu p. t. „Socjalizm czy wandalizm", podpisanego in cjałami „Br. , który się ukazał w ostatnim № „Trybuny Akademickiej", oświadczam, że z artykułem powyższym nie mam nic wspólnego.

Jednocześnie jestem upoważniony do stwierdzenia, że nikt z członków Akad. Groserowskiego Koła „Ognisko" artykułu powyższego nie napisał.

L. Brandes

Warszawa, dn. 10 grudnia 1928 r.

Komunikat C. K. W. Związku

Podziękowanie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

W odpowiedzi na depeszę C. K. W. z okazji 10-lecia niepodległości Państwa Polskiego, Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadesłał do C. K. W. podziękowanie treści następującej:

„Prezydent Rzeczypospolitej dziękuje za życzenia nadesłane w dziesięcioletnią rocznicę odzyskania niepodległości państwowej. Warszawa, Zamek Królewski. Listopad 1928 r.".

Przeciw zdziczeniu obyczajów

Ostatnio dało się zauważyć w pewnych kołach żydowskiej społeczności akademickiej zdziczenie obyczajów, objawiające się w bezczeszczeniu pamięci zasłużonych działaczy na niwie społecznej i naukowej w formie odmowy uczczenia przez powstanie z miejsc, jak to miało miejsce odnośnie do b. p. B. Michalewicza i Dr. N. Dawidsona oraz ś. p. prof. Dmochowskiego, b. rektora W. S. H. i Kuratora Wzaj. Pomocy Studentów-Żydów na tej uczelni.

Ponieważ fakty powyższe kalają honor i dobre imię żyd młodz. akad., C. K. W. wzywa całą żyd młodz. akad. do zwalczania wśród siebie podobnych objawów zdziczania moralnego.

C. K. W. wobec Zjazdu Medyków Żydów

W związku z mającym się odbyć w pierwszych dniach stycznia 1929 r. Zjazdem Medyków-Żydów, C. K. W. postanowił wydać w № styczniowym „Trybuny Akademickiej" specjalny dodatek, poświęcony Zjazdowi, p. t. „Sprawy medyckie". Wobec powyższego № styczniowy „Trybuny Akademickiej" ukaże się już na dzień 1. stycznia 1929 r. w zwiększonych rozmiarach.

Komisja Zdrowia C. K. W. zastrzegła sobie prawo wygłoszenia na Zjeździe referatu na temat „Stan zdrowotny żyd. młodz. akademickiej i środki do jego poprawy".

Z Komisji Zdrowia

C. K. W. na posiedzeniu z dn. 7 grudnia, na podstawie wniosków Komisji Zdrowia, postanowił wszcząć akcję, mającą na celu ukończenie w najkrótszym czasie budowy Domu Zdrowia w Worochcie, który jest już doprowadzony pod dach. Akcja powyższa, zakrojona na szeroką skalą, obejmie wszystkie ośrodki akademickie w Polsce.

W związku z powyższem C. K. W. opublikował w prasie codziennej oraz w niniejszym № „Trybuny Akademickiej" specjalną odezwę do żyd młodz. akad.

Subsydjum C. K. W. dla Kół Krajozn.

W związku z podjętemi przez Związek Żyd. Akad. Kół Krajoznawczych pracami nad inwentaryzacją żydowskich zabytków historycznych w Polsce, C. K. W. uchwalił wyasygnować na powyższe prace 300 zł. tytułem jednorazowego subsydjum oraz stały zasiłek w kwocie 100 zł. miesięcznie.

Subsydjum dla Żyd. Akad. Stow. Sport. w Warszawie

C.K.W. wyasygnował specjalny zasiłek da ŻAAS'u w Warszawie na godną reprezentację sportu akademickiego na konferencji żyd. stow. sportowych i gimnastycznych, jaka się odbyła ostatnio w Krakowie oraz na zorganizowanie w Krakowie żyd. akad. klubu sportowego.

Filja redakcji i administracji „Trybuny Akademickiej" we Lwowie

Na wniosek Kom. Wykon. środowiska lwowskiego, C. K. W. przyjął do zatwierdzającej wiadomości utworzenie we Lwowie filji redakcji i administracji „Trybuny Akademickiej" z zastrzeżeniem wszakże wszelkich praw dla redaktora naczelnego oraz prawa kontroli dla centralnej administracji.

BANK KUPIECKI w ŁUCKU Spółdz. z ogr. odp.
Telefon 190.
Rach. P. K. O. № 80.797.
Rachunek żyrowy w Banku Polskim.
Oddział w Łucku.

Załatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące. Zajmując były gmach Banku Polskiego, posiada w swych pancernych skarbach kasetki depozytowe (Safes) doskonale zabezpieczające przed włamaniem, pożarem i t. d. do usług Sz. Klijenteli. Ceny przystępne.

קאָאָפּעראַטיווע באַנק אין פּולאוו

מיטגליד פון פאַרבאַנד פון די יידישע קאָאָפּעראַטיוון אין פּוילן.

עקזיסטירט פון יאָר 1907.

פירט אויס אַלע באַנק-אָפּעראַציעס.

נעמט אָן אויף אינקאַסאָ, וועקסלען, דופּליקאַטן
א. א. וו.
פּינקטלעכע באַהאַנדלונג און גוטע באַדינגונגען.

Tel. 53. P.K.O. 100,551.

Bank Dyskontowy w Równem

Spółdz. z odp ogr.

TELEFONY Nr. Nr. 55 i 290.

Konto czekowe P. K. O. 80.744.

Rach. żyr. w Banku Polskim w Równem.

Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

G. Wugmeister

Równe, 3-go Maja 13 (dom własny)

Sklep manufaktury i futer

Młyn Walcowy

„Regina"

w Równem Woł.

Ch. Kandelis i J. Panek
Spółka Firmowa.

Tow. Akc.

„Warszawski Młyn Parowy"

Kasze i krupy jęczmienne, jaglane, groch polerowany, ryż, płatki i kaszka owsiana, mąka żytnia i otręby.

Warszawa, Objazdowa 2.
Telefony: 17-53, 117-73 i 319-59.

Wyciąć i zachować!

Komunikacja autobusowa
Magistratu m. Żelechowa
na linji Warszawa-Garwolin-Żelechów:
odjazd z Warszawy w poniedziałki, środy i czwartki o g. 17 z podwórza d. Nr. 20 przy ul. Franciszkańskiej.
na linji Sobolew-Żelechów:
odjazd od st. kol. Sobolew o g. 4.30, 17.15 i 20.10.
Samochód półciężarowy na zamówienie

Wyciąć i zachować!

BANK POWSZECHNY
W KRZEMIEŃCU

Spółdz. z ogr. odp.

ul. Szeroka № 72.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.681.
Adr. telegr.: Powszechbank Krzemieniec
Telefon Nr. 35.

JAGELLONICA

„Żydowska Akademicka Spółdzielnia Kredytowa“

z odp. ogr.

w Warszawie, ul. Nowy-Świat 21, tel. 267-24.

Członek Związku Żyd. Tow. Spółd w Polsce.

Konto czekowe w P. K. O. 13.819.
Konto rozrach. w Banku dla Spółdz. Nr. 609

3 rok istnienia

Przyjmuje członków. Udziela członkom wszelkiego rodzaju kredytu.
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe.
Inkasuje rewersy dłużne stowarzyszeń akad. krajowych i zagranicznych.
Dyskontuje weksle członków.
Członkiem Z.A.S.K. może być każdy Akademik-Żyd., będź też absolwent wyższej uczelni.

godz. 7—10 w. — prócz sobót.

„יידישער אקאדעמישער קרעדיט-קאאפעראטיוו“

מ״ט באג. פאראנטח.

ווארשע, נייע-וועלט 21, טעל. 267-24

מיטגליד פונם פארבאנד פון די יידישע קאאפ. געזעלש. אין פוילן

טשעק-קאנטע אין פ. ק. א. 13.819
טשעק-קאנטע אין באנק פאר קאאפעראטיוון № 609

דריטער עקזיסטענץ יאר

נעמט-אן מיטגלידער. ערטיילט זיינע מיטגלידער קרעדיט.
נעמט-אן פקדונות. דיסקאנטירט וועקסלען פון אירע מיטגלידער, אינקאסירט רעווערסן פון די אקאדעמ. פאריינען.
מיטגליד פונם קאאפעראטיוו קאן זיין יעדער אקאדעמיקער-ייד, אדער אן אבסאלווענט פון א הויכשול.

א ר ב ע ט ס - ש ע ה ן: 7—10 אוונט, אויסער שבת.

J. PAPPE Sp-cy

w Warszawie, ul. Graniczna 4, tel. 45-70.
Oddział w RÓWNEM, ul. Handlowa 3, tel. 246.
Składy żelaza, belek i blachy
Reprezentacja:
Zakładów Cynkowniczych „Polcynk“ w Krakowie.
Skład fabryczny: Państwowej Huty „Blachownia“.
Specjalność: rury, sanitarja żeliwne i wyroby odlewnicze.

Skład Delikatesów i Towarów Kolonjalnych
oraz przedstaw. Wyrobów Cukierniczych
Hazet — Lwów
„ZGODA“ Właśc.: **Reich,** pryw. mieszk. **Bydgoszcz, Warszawska 19.**
Skład ul. Kościelna 9, tel. 14-04.
oraz Składy węgla, koksu, drzewa
ul. Dworcowa 83 i Podolska 6, tel. 740.

Bank Kupiecki m. Kobrynia

Telefon 43. Spółdz. z odp. ogr.
Adres telegr.: „Bank Kupiecki“ Konto P.K.O. 80904

Przyjmuje inkaso, wykonywa wszelkie operacje bankowe.
Załatwienie punktualne i natychmiastowe.

Kasa Spółdzielcza m. Kobrynia

z ogr. odp.

ul. Klasztorna 4 (dom własny), tel. 54.

פירט אויס אלע באנק-אפעראציעס, נעמט אן אינקאסאס תעלכע תערן רעיעל און פינקטלעך ערלעדיקט ביי א מינימאלער פראחזיע.
P. K. O. № 80.241 פאסט-טשעק קאנטע

Bank Kupiecki Kredytowy w Kowlu

Spółdz. z ogr. odp.

Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.
Telefon 56.—Konto P.K.O. w Warszawie 80.696.

Bank Ludowy

Spółdz. z ogr. odp.

w KOWLU, ul. Kościuszki 7.

Załatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące.

Społ. Akad. Biuro Pośr. Pracy Centrali Żyd. Akad. Stow. Samop. Środ. Warszawskiego „Żyd. Strzechy Akademickiej“ w Warszawie, ul. Nowy-Świat 21, tel. 404-29
czynne codziennie prócz sobót od 2 m. 15 do 4 m. 15 popołudniu.
Poleca bezinteresownie wykwalifikowanych. nauczycieli—ki. korepetytorów—ki. buchalterów. korespondentów—ki. kreślarzy i wszelkich innych pracowników umysłowych na miejscu i na wyjazd.
Biuro przyjmuje zgłoszenia prac osobiście, telefonicznie oraz listownie.